

II Księga Kronik

Rozdział 1

Modlitwa Salomona o mądrość

1. Salomon, syn Dawida, umocnił się potem w swoim królestwie, a Pan, Bóg jego, był z nim i nader go wywyższył. 2. I rzekł Salomon do całego Izraela - do dowódców nad tysiącami i setników, do sędziów i wszystkich książąt całego Izraela, naczelników rodów, 3. Potem wyruszył Salomon wraz z całym zgromadzeniem na wzgórze, które jest w Gibeonie, gdyż tam był Boży Namiot Zgromadzenia, który Mojżesz, sługa Pana, sporządził na pustyni; 4. Natomiast Skrzynię Bożą sprowadził Dawid z Kiriat-Jearim na miejsce, które sam dla niej przygotował, rozpiąwszy dla niej namiot w Jeruzalemie; 5. Także spiżowy ołtarz, który sporządził Besalel, syn Uriego, wnuk Chura, był tam przed przybytkiem Pańskim, do którego podążył po wyrocznię Pana Salomon i zgromadzenie. 6. Wstąpił tam tedy Salomon przed Pana przed spiżowy ołtarz należący do Namiotu Zgromadzenia, i złożył na nim tysiąc ofiar całopalnych. 7. Tej to nocy ukazał się Bóg Salomonowi i rzekł do niego: Proś, co ci mam dać? 8. A Salomon odrzekł Bogu: Ty okazałeś Dawidowi, mojemu ojcu, wielką łaskę i mnie uczyniłeś po nim królem. 9. Niech się tedy teraz Panie, Boże, sprawdzi twoja obietnica, dana Dawidowi, mojemu ojcu, gdyż Ty uczyniłeś mnie królem nad ludem tak licznym, jak proch ziemi. 10. Daj mi więc teraz mądrość i wiedzę, abym mógł godnie występować przed tym ludem; któż bowiem potrafi sądzić ten tak wielki lud? 11. Wtedy odpowiedział Bóg Salomonowi: Ponieważ to miałeś na myśli i nie prosiłeś o bogactwo, mienie i sławę ani aby pomarli ci, którzy cię nienawidzą, ani o długie życie nie prosiłeś, lecz prosiłeś dla siebie o mądrość i wiedzę, abyś mógł sądzić mój lud, nad którym uczyniłem cię królem, 12. Przeto będzie ci dana mądrość i wiedza; a dam ci także bogactwo i mienie, i sławę, jakich nie miał żaden z królów, którzy byli przed tobą, i mieć nie będą. 13. I odszedł Salomon ze wzgórza, które jest w Gibeonie, sprzed Namiotu Zgromadzenia, do Jeruzalemu, i panował nad Izraelem.

Potęga militarna Salomona

14. Następnie zebrał Salomon wozy wojenne i jezdnych, tak że miał tysiąc czterysta wozów wojennych i dwanaście tysięcy jezdnych, i poumieszczał ich w grodach - wozowniach i przy swojej królewskiej osobie w Jeruzalemie. 15. Doprowadził też król do tego, że srebra i złota było w Jeruzalemie jak kamieni, a cedrów co do ilości tyle, co sykomor w Szefeli.

Handel końmi i wozami

16. Konie, które miał Salomon, sprowadzano z Egiptu i z Koe; handlarze królewscy nabywali je w Koe za określoną cenę. 17. Wyprawiali się oni i sprowadzali z Egiptu wóz za sześćset srebrników, konia zaś za sto pięćdziesiąt; za ich pośrednictwem dostawały się one dalej do wszystkich królów chetyckich

i królów aramejskich. **18.** Następnie postanowił Salomon zbudować imieniu Pana świątynię oraz pałac królewski dla siebie.

Rozdział 2

Układ Salomona z Churamem z Tyru

1. Wyznaczył tedy Salomon siedemdziesiąt tysięcy tragarzy, osiemdziesiąt tysięcy kamieniarzy w górskich kamieniołomach i nadzorców nad nimi trzy tysiące sześciuset. **2.** Potem wysłał Salomon do Churama, króla Tyru, takie poselstwo: Tak jak postąpiłeś z Dawidem, moim ojcem, że przysłałeś mi drzewa cedrowego, aby mógł zbudować sobie pałac, w którym by mieszkał, postąp i ze mną. **3.** Oto ja chcę wznieść świątynię imieniu Pana, Boga mego, która jemu byłaby poświęcona, aby składać przed nim wonne ofiary z kadzidła i kłaść stale chleby pokładne, i przynosić ofiary całopalne rano i wieczorem, w sabaty i dni nowiu księżyca, i w święta Pana, Boga naszego, jak to po wsze czasy jest w Izraelu, **4.** Świątynia zaś, którą chcę wznieść, ma być wielka, gdyż Bóg nasz jest większy niż wszyscy bogowie. **5.** Lecz któż zdoła wznieść mu świątynię? Wszak niebios a niebios go nie ogarną! A kimże ja jestem, żeby mu móc wznieść świątynię? Chyba po to, aby składać przed nim ofiary z kadzidła? **6.** Przyślij mi więc męża mądrego, który umie obrabiać złoto i srebro, i spiż, i żelazo, i purpurę, i szkarłat, i niebieską purpurę i który zna się na wszelakim snycerstwie wespół z mistrzami, którzy są u mnie w Judzie i w Jeruzalemie, a których już przysposobił mój ojciec. **7.** Przyślij mi także drzew cedrowych i cyprysowych, i sandałowych z Libanu; wiem bowiem, że twoi słudzy znają się na ścinaniu drzew Libanu. Otóż moi słudzy będą razem z twoimi sługami, **8.** By przygotować dla mnie dużo drzewa, gdyż świątynia, którą zamierzam zbudować, ma być wielka i wspaniała. **9.** Otóż dla drwali tych, którzy będą ścinać drzewa, przeznaczam na wyżywienie tych twoich sług dwadzieścia tysięcy korców pszenicy w ziarnie, dwadzieścia tysięcy korców jęczmienia, dwadzieścia tysięcy wiader wina i dwadzieścia tysięcy baryłek oliwy. **10.** Churam, król Tyru, odpowiedział listem, który posłał Salomonowi: Ponieważ Pan miłuje swój lud, przeto ciebie dał im jako króla. **11.** Dalej mówił jeszcze Churam: Błogosławiony niech będzie Pan, Bóg Izraela, który stworzył niebo i ziemię, że dał królowi Dawidowi syna mądrego, roztropnego i rozumnego, który chce wznieść świątynię Panu, dla siebie zaś pałac królewski. **12.** Posyłam ci tedy męża mądrego i roztropnego Churam-Abiego; **13.** Jest on synem pewnej kobiety z plemienia Dana, a ojcem jego był Tyryjczyk. Zna się on na obróbce złota i srebra, spiżu i żelaza, kamieni i drewna, purpury i niebieskiej purpury, bisioru i szkarłatu oraz na wszelakim snycerstwie i potrafi wykonać wszelki pomysł, jaki mu się podsunie, wespół z twoimi mistrzami i z mistrzami mego pana, twojego ojca Dawida. **14.** Pszenicę zaś i jęczmień, oliwę i wino, o których mówił mój pan, niech przyśle swoim sługom; **15.** A my naścinamy drzew w Libanie, ile tylko potrzebujesz, i dostarczymy ci je tratwami drogą morską do Jafy. Ty zaś sprowadzisz je sobie do Jeruzalemu. **16.** Następnie Salomon kazał spisać wszystkich mężczyzn cudzoziemców, którzy byli w ziemi izraelskiej już po spisie dokonany przez jego

ojca Dawida. Znalazło się ich tam sto pięćdziesiąt trzy tysiące sześciuset. **17.** Z nich przeznaczył siedemdziesiąt tysięcy na tragarzy, osiemdziesiąt tysięcy na kamieniarzy w górskich kamieniołomach, a trzy tysiące sześciuset na nadzorców, aby doglądali pracy ludzi.

Rozdział 3

Salomon buduje świątynię Pana

1. Zaczął tedy Salomon budować świątynię Pana w Jeruzalemie na górze Moria, gdzie Pan ukazał się Dawidowi, jego ojcu, w miejscu, które wyznaczył Dawid na klepisku Ornana Jebuzejczyka, **2.** Zaczął zaś budować drugiego dnia w drugim miesiącu czwartego roku swego panowania. **3.** Takie zaś były wymiary, według których Salomon budował świątynię Bożą: długość sześćdziesiąt łokci - licząc łokieć dawnego wymiaru - szerokość dwadzieścia łokci. **4.** Przedśionek z przodu świątyni miał dwadzieścia łokci długości odpowiednio do szerokości świątyni, wysokości zaś dwadzieścia łokci; od wewnątrz wyłożył go szczerem złotem. **5.** Halę dużą kazał obić drzewem cyprysowym i wyłożyć dobrym złotem, nakładając na górę liście palmowe i łańcuszki. **6.** Wyłożył też świątynię drogimi kamieniami dla ozdoby, złoto zaś owe było złotem z Parwaim. **7.** Tak tedy pokrył świątynię, belki, progi, ściany i drzwi złotem, a na ścianach kazał wyrzeźbić cheruby. **8.** Kazał też zbudować miejsce najświętsze, którego długość wynosiła dwadzieścia łokci, odpowiednio do szerokości świątyni, a szerokość także dwadzieścia łokci. Pokrył je dobrym złotem, które ważyło sześćset talentów. **9.** Gwoździe ważyły pięćdziesiąt sykli złota, a również górne komnaty wyłożył złotem. **10.** W miejscu najświętszym kazał sporządzić dwa cheruby rzeźbione, które także pokrył złotem. **11.** Długość skrzydeł cherubów wynosiła dwadzieścia łokci, przy czym skrzydło jednego, długości pięciu łokci, dotykało ściany świątyni, a drugie skrzydło, mające także pięć łokci, dotykało skrzydła drugiego cheruba. **12.** Tak samo skrzydło drugiego cheruba, długości pięciu łokci, dotykało ściany świątyni, a drugie skrzydło, mające także pięć łokci, dosięgało skrzydła drugiego cheruba. **13.** Skrzydła tych cherubów rozpościerały się na dwadzieścia łokci, same cheruby zaś stały na nogach, a oblicza ich były zwrócone w stronę świątyni. **14.** Następnie kazał sporządzić zasłonę z niebieskiej purpury, ze szkarłatu, z karmazynu i z bisioru i wyhaftować na niej cheruby.

Wystrój świątyni, dzieło Churam-Abiego

15. Przed świątynią kazał postawić dwie kolumny wysokie na trzydzieści pięć łokci, a na szczycie każdej z nich była głowica pięciolokciowa. **16.** Kazał też sporządzić łańcuszki na dolny brzeg głowic i umocować je na głowicach kolumn, jak również sto jabłuszek granatu, które przymocowano do łańcuszków, **17.** Po czym kazał postawić te kolumny przed przybytkiem, jedną z prawej, drugą z lewej strony. Tę z prawej strony nazwał Jachin, a tę z lewej Boaz.

Rozdział 4

Ołtarz

1. Następnie kazał sporządzić ołtarz ze spiżu długi na dwadzieścia łokci, szeroki na dwadzieścia łokci, a wysoki na dwadzieścia łokci.

Kadź

2. Kazał też sporządzić kadź odlewaną, wyobrażającą morze, okrągłą, długości dziesięciu łokci od krawędzi do krawędzi, pięć łokci wynosiła jej wysokość na krawędzi, obwód jej zaś wynosił trzydzieści łokci. 3. Pod nią były wokoło ozdoby w kształcie ogórków, po dziesięć na każdy łokieć długości, okalających kadź dookoła. Po dwa rzędy takich ozdób były odlane razem z nią. 4. Stała ona na dwunastu bykach, z których trzy były zwrócone ku północy, trzy były zwrócone ku zachodowi, trzy były zwrócone ku południowi, a trzy były zwrócone ku wschodowi, kadź zaś stała na ich wierzchach, a ich zady były zwrócone do wewnątrz. 5. Jej ściana była gruba na dłoń, krawędź zaś była zrobiona jak krawędź pucharu na kształt kwiatu lilii, a mieściła w sobie trzy tysiące wiader.

Wanny

6. Kazał też sporządzić dziesięć wanien do obmywania i umieścić pięć z prawej, a pięć z lewej strony; obmywano w nich to, co przygotowano na całopalenie; kadź zaś służyła do obmywań kapłanom.

Świeczniki

7. Dalej kazał sporządzić dziesięć świeczników ze złota, jak było przepisane, i umieścić je w przybytku, pięć z prawej, a pięć z lewej strony.

Stoły i czasze

8. Dalej, kazał sporządzić dziesięć stołów i umieścić je w przybytku, pięć z prawej, a pięć z lewej strony, oraz sto złotych czasz.

Dziedziniec

9. Następnie kazał zbudować dziedziniec dla kapłanów i wielki dziedziniec, i drzwi dziedzińca, a drzwi te kazał obić blachą spiżową. 10. Kadź wszakże kazał umieścić w południowo-wschodnim rogu świątyni.

Przybory świątynne - opis szczegółowy

11. Churam zrobił wreszcie garnce, łopatki i czasze, i w ten sposób dokończył całą robotę, jaką miał wykonać dla króla Salomona w świątyni Bożej; 12. Dwie kolumny, dwie okrągłe głowice na szczycie kolumn, dwie plecionki do przykrycia owych dwóch okrągłych głowic, które były na szczycie kolumn, 13. Czteryście jabłuszek granatu do owych dwóch plecionek, a jabłuszek tych były dwa rzędy na jedną

plecionkę do przykrycia owych dwóch okrągłych głowic na szczycie kolumn; **14.** Dalej dziesięć podstawek i dziesięć wanien na tych podstawkach, **15.** I jedną kadź, i dwanaście byków pod nią, **16.** I garnce, i łopatki, i widelce, ze wszystkimi przyborami; wszystko to zrobił Churam-Abi dla króla Salomona dla świątyni Pana ze spiżu polerowanego. **17.** Król zaś kazał je odlewać w formach glinianych w dolinie nadjordańskiej między Sukkot a Sereda; **18.** A wszystkich tych przyborów kazał król sporządzić wielkie mnóstwo, tak iż wagi spiżu nie dałoby się obliczyć. **19.** Salomon kazał też sporządzić wszystkie przybory, które są w świątyni Bożej, także ołtarz złoty oraz stoły na chleby pokładne, **20.** I świeczniki, i ich lampy z czystego złota do zapalania ich, zgodnie z przepisem, przed miejscem najświętszym, **21.** Również kwiaty i lampy, i szczypce ze złota, i to ze złota najwyższej próby; **22.** I nożyki, i kropielnice, i czasze, i popielnice, wszystkie były z czystego złota; w bramie świątyni odrzwia wewnętrzne miejsca najświętszego, a także drzwi główne przybytku były ze złota.

Rozdział 5

Dokończenie budowy i wyposażenie świątyni

1. Gdy zakończona została cała robota, jaką Salomon kazał wykonać dla świątyni Pana, sprowadził tam Salomon święte dary swego ojca Dawida, srebro, złoto i wszystkie przybory i umieścił je w skarbcu świątyni Bożej,

Wniesienie Skrzyni Przymierza do świątyni

2. Po czym zgromadził Salomon w Jeruzalemie starszych izraelskich i wszystkich naczelników plemion, książąt rodów synów izraelskich, ażeby przenieść Skrzynię Przymierza Pańskiego z Miasta Dawida, to jest z Syjonu. **3.** Zgromadzili się zatem u króla wszyscy mężowie izraelscy na święto, a było to w miesiącu siódmym. **4.** A gdy zeszli się wszyscy starsi izraelscy, Lewici wzięli Skrzynię **5.** I zanieśli Skrzynię wraz z Namiotem Zgromadzenia, i wszystkie święte naczynia, jakie były w namiocie; zanieśli je kapłani i Lewici. **6.** Król Salomon zaś i całe zgromadzenie izraelskie, które się u niego zebrało przy Skrzyni, składali na ofiary owce i bydło w takiej ilości, że nie da się liczby ich ustalić. **7.** Potem kapłani umieścili Skrzynię Przymierza Pańskiego na miejscu jej w tylnej komnacie świątyni, w miejscu najświętszym pod skrzydłami cherubów. **8.** Cheruby zaś rozpościerały swoje skrzydła nad miejscem Skrzyni, tak iż cheruby przykrywały Skrzynię wraz z jej drążkami z góry. **9.** A drążki te były tak długie, że końce drążków było widać sprzed tylnej komnaty, z zewnątrz jednak były niewidoczne. Są tam do dzisiaj. **10.** W Skrzyni zaś nie było nic jak tylko dwie tablice, które tam włożył Mojżesz pod Chorebem, gdzie Pan zawarł przymierze z synami izraelskimi po wyjściu z Egiptu. **11.** Gdy zaś kapłani wychodzili z przybytku świętego - wszyscy bowiem kapłani, którzy się tam znajdowali, poświęcili się, nie pilnując kolejności grup, **12.** A wszyscy lewiccy chórzyści: Asaf, Heman, Jedutun wraz ze swymi synami i pobratymcami, odziani w bisior, stali z cymbałami, lutniami i cytrami po wschodniej stronie ołtarza, a z

nimi stu dwudziestu kapłanów dmących w trąby, **13.** I trębacze, i chórzyści mieli jak jeden mąż i jednym głosem zaintonować pieśń chwały i dziękczynienia Panu - gdy więc wzbił się głos trąb i cymbałów i innych instrumentów do wtóru pieśni pochwalnej dla Pana, że jest dobry i że na wieki trwa łaska jego, świątynia, to jest świątynia Pana, napełniła się obłokiem, **14.** Tak iż kapłani nie mogli tam ustać, aby pełnić swoją służbę, z powodu tego obłoku, gdyż świątynię Bożą napełniła chwała Pana.

Rozdział 6

Poświęcenie świątyni

1. Wtedy Salomon rzekł: **2.** Panie, który postanowiłeś zamieszkać w mroku! Ja zbudowałem ci ten dom na przybytek, Siedzibę, abyś tu mieszkał na wieki. **3.** Po czym król odwrócił się i pobłogosławił całe zgromadzenie izraelskie, podczas gdy całe zgromadzenie izraelskie stało. **4.** I rzekł: Błogosławiony niech będzie Pan, Bóg Izraela, który w mocy swojej spełnił to, co wyrzekł ustami swoimi do Dawida, mego ojca, mówiąc: **5.** Od dnia, w którym wyprowadziłem mój lud z ziemi egipskiej, nie wybrałem spośród wszystkich plemion izraelskich żadnego miasta, aby w nim wybudowano przybytek na mieszkanie dla imienia mojego, i nie wybrałem żadnego męża, aby był księciem nad ludem moim izraelskim, **6.** Lecz wybrałem Jeruzalem, aby w nim było imię moje, i wybrałem Dawida, aby stał na czele mojego ludu izraelskiego. **7.** Zamyślał wprawdzie Dawid, mój ojciec, zbudować przybytek imieniu Pana, Boga izraelskiego, **8.** Lecz Pan rzekł do Dawida, mego ojca: Iż zamierzałeś zbudować przybytek dla imienia mojego, dobrze postąpiłeś, tak zamyślając, **9.** Lecz nie ty będziesz budował ten przybytek, ale twój syn, prawowity twój potomek, ten zbuduje przybytek imieniu mojemu. **10.** I dotrzymał Pan swojego słowa, jakie wypowiedział, bo ja wszedłem w miejsce Dawida, mego ojca, i zasiadłem na tronie izraelskim, jak zapowiedział Pan, i ja zbudowałem przybytek imieniu Pana, Boga izraelskiego. **11.** I złożyłem tam Skrzynię, w której złożony jest Zakon Przymierza z Panem, jakie zawarł Pan z synami izraelskimi.

Akt poświęcenia świątyni i modlitwa Salomona

12. Potem stanął przed ołtarzem Pana wobec całego zgromadzenia izraelskiego i wyciągnął swoje dłonie. **13.** Salomon bowiem kazał zrobić podwyższenie ze spiżu i umieścić je w środku dziedzińca; miało ono pięć łokci długości, pięć łokci szerokości i trzy łokcie wysokości. Stanął na nim, ukląkł wobec całego zgromadzenia izraelskiego, wyciągnął swoje dłonie ku niebu **14.** I rzekł: Panie, Boże Izraela! Nie ma ani na niebie, ani na ziemi takiego Boga, jak Ty, który dotrzymujesz przymierza i stosujesz łaskę wobec sług swoich, którzy z całego serca ciebie się trzymają. **15.** Który dotrzymałeś swojemu słudze Dawidowi, mojemu ojcu, co mu obiecałeś; ustami swoimi obiecałeś, a w mocy swojej spełniłeś, jak to jest właśnie dzisiaj. **16.** Teraz tedy, Panie, Boże Izraela, dotrzymaj swojemu słudze Dawidowi, mojemu ojcu, co mu obiecałeś, mówiąc: Nie zabraknie ci męskiego potomka przed obliczem moim, który by zasiadał na tronie izraelskim, jeśli tylko twoi synowie będą się pilnować, aby postępować według mojego zakonu tak jak ty

przede mną postępowałeś. **17.** Teraz tedy, Panie, Boże Izraela, potwierdź swoją obietnicę, jaką wypowiedziałeś do swojego sługi, do Dawida. **18.** Lecz czy naprawdę zamieszka Bóg z człowiekiem na ziemi? Oto niebios a niebios niebios nie mogą cię ogarnąć, a cóż dopiero ten przybytek, który zbudowałem?! **19.** Wejrzyj na modlitwę swojego sługi i na jego błaganie, Panie, Boże mój, wysłuchaj donośnej modlitwy, jaką twój sługa zanoszi do ciebie. **20.** Niechaj oczy twoje otwarte będą nad tym przybytkiem dniem i nocą, nad tym miejscem, o którym powiedziałeś: Tam będzie imię moje, abyś wysłuchiwał modlitwy, jaką twój sługa będzie zanosił na tym miejscu. **21.** Zechciej wysłuchać błagań twego sługi i twego ludu izraelskiego, z jakimi przystępują do tego miejsca; tak, wysłuchaj z miejsca, gdzie przebywasz, z niebios, a wysłuchując, racz odpuścić. **22.** Jeśli ktoś popełni występki przeciwko swemu bliźniemu i ten zobowiązuje go do przysięgi, i on przyjdzie z tą przysięgą przed twój ołtarz w tym przybytku, **23.** To Ty usłysz z niebios tę przysięgę i uczyn, jak to jest powiedziane, oddaj sprawiedliwość sługom swoim, niechaj czyn grzesznika spadnie na jego głowę, niewinny zaś otrzyma zadośćuczynienie, aby mu zostało oddane według jego sprawiedliwości. **24.** Jeśliby twój lud izraelski został pobity przez nieprzyjaciela za to, że zgrzeszyli przeciwko tobie, lecz potem nawrócą się i wyznają twoje imię, i będą się modlić i błagać cię w tym przybytku, **25.** To Ty usłysz z niebios i odpuść grzech twojego ludu izraelskiego, i pozwól im mieszkać w ziemi, którą dałeś im i ich ojcom. **26.** Gdy niebios a będą zamknięte i nie będzie deszczu, dlatego że zgrzeszyli przed tobą, lecz potem będą się modlić na tym miejscu i wyznawać twoje imię, i odwrócą się od swojego grzechu, gdyż ich poniżyłeś, **27.** To Ty usłysz z niebios i odpuść grzech twoich sług i twojego ludu izraelskiego, bo Ty uczysz ich drogi dobrej, jaką mają kroczyć; więc spuścisz potem deszcz na twoją ziemię, którą dałeś swojemu ludowi w dziedziczne posiadanie. **28.** A gdy nastanie głód w ziemi i gdy przyjdzie zaraza, śnieć, rdza, szarańcza, robactwo, gdy jego nieprzyjaciele udręczą go w którymś z miast jego ziemi, gdy nastanie jakakolwiek plaga, jakakolwiek choroba, **29.** Tedy wszelką modlitwę, wszelkie błaganie, jakiegokolwiek wypowie każdy człowiek i cały twój lud izraelski, kto tylko odczuje to jako swój cios i swoją boleść, i wzniesie swoje dłonie ku temu przybytkowi, **30.** Racz Ty wysłuchać z niebios, z miejsca, gdzie mieszkasz, i odpuścić, i dać każdemu według jego postępów, jak Ty znasz jego serce, gdyż Ty jedynie znasz serce wszystkich synów ludzkich, **31.** Aby się ciebie bali i chodzili twoimi drogami po wszystkie dni swojego życia na ziemi, którą dałeś naszym ojcom. **32.** A także gdy przyjdzie cudzoziemiec, który nie należy do ludu twojego izraelskiego, z ziemi dalekiej, ze względu na wielkie twoje imię i mozną twoją rękę, i twoje ramię wyciągnięte, gdy tedy przyjdą i będą się modlić w tym przybytku, **33.** Ty racz wysłuchać z niebios, z miejsca, gdzie mieszkasz, i spełnić to wszystko, o co woła do ciebie ten cudzoziemiec, ażeby poznały wszystkie ludy ziemi twoje imię i bały się ciebie jak twój lud izraelski, i aby wiedziały, że twoje imię jest wypowiadane w tym przybytku, który zbudowałem. **34.** Gdy wyruszy twój lud na wojnę przeciwko swoim nieprzyjaciołom, drogą, w którą Ty ich wyślesz, i będą się modlić do ciebie zwróceniu w stronę tego miasta, które wybrałeś, i przybytku, który ja zbudowałem dla imienia twego, **35.** Ty racz wysłuchać

z niebios ich modlitwę i ich błaganie i uznać ich prawo. **36.** Lecz jeśli by zgrzeszyli przeciwko tobie - gdyż nie ma człowieka, który by nie zgrzeszył - i Ty, rozgniewawszy się na nich, wydałbyś ich w ręce nieprzyjaciela i uprowadziliby ich zaborcy jako jeńców do ziemi dalekiej czy bliskiej, **37.** I wzięliby to sobie do serca w ziemi, do której zostali uprowadzeni, i nawróciliby się, i błagaliby ciebie w ziemi, do której zostali uprowadzeni, mówiąc: Zgrzeszyliśmy i zawiniliśmy, i staliśmy się bezbożnymi, **38.** I nawróciliby się do ciebie z całego swego serca i z całej swojej duszy w ziemi, do której zostali uprowadzeni, i modliliby się zwrócenie w stronę swojej ziemi, którą dałeś ich ojcom, i miasta, które wybrałeś, i przybytku, który zbudowałem dla twego imienia, **39.** Ty racz wysłuchać z niebios, z miejsca, gdzie mieszkasz, ich modlitwy i ich błagania i uznać ich prawo, i odpuścić twemu ludowi to, czym zgrzeszyli przeciwko tobie. **40.** Niechaj tedy teraz, Boże mój, będą oczy twoje otwarte, a uszy twoje uważne na modlitwę w tym miejscu. **41.** A teraz, Panie, Boże, powstań i przyjdź do miejsca swego odpocznienia, Ty i Skrzynia Twojej Mocy, Twoi kapłani, Panie, Boże, niech się przyobleką w zbawienie, A twoi nabożni niech się radują dobrem, **42.** Panie, Boże, nie odwracaj się od pomazańca swego, Pomnij na łaski okazane Dawidowi, twemu słudze.

Rozdział 7

Cudowne zjawiska towarzyszące poświęceniu świątyni

1. A gdy Salomon zakończył modlitwę, spadł ogień z niebios i strawił ofiarę całopalną i ofiary rzeźne, a chwała Pańska wypełniła świątynię. **2.** I nie mogli kapłani wejść do świątyni Pańskiej, gdyż chwała Pańska wypełniła świątynię Pańską. **3.** Wszyscy synowie izraelscy zaś, widząc ogień spadający i chwałę Pańską nad świątynią, przyklękali twarzą do ziemi na posadzce i oddali pokłon, wysławiając Pana, że jest dobry i że na wieki trwa łaska jego.

Czynności kultowe w dniu poświęcenia świątyni

4. Król zaś i cały lud składali ofiary przed Panem. **5.** Złożył tedy król Salomon na ofiarę dwadzieścia dwa tysiące wołów i sto dwadzieścia tysięcy owiec; w ten sposób poświęcili, król i cały lud, świątynię Bożą, **6.** Kapłani zaś pełnili swoje czynności, również Lewici z przyborami do wtóru pieśniom dla Pana, które kazał sporządzić król Dawid ku wysławianiu Pana, że na wieki trwa łaska jego, gdy Dawid za ich pośrednictwem chwalił Pana; naprzeciw nich kapłani dęli w trąby, a cały Izrael stał. **7.** Następnie poświęcił Salomon środek dziedzińca, który był przed świątynią Pana, złożywszy tam ofiary całopalne i tłuszc ofiar pojednania; ołtarz spiżowy bowiem, który Salomon kazał sporządzić, nie mógł pomieścić ofiary całopalnej, ofiary z pokarmów i z tłuszców.

Czas trwania uroczystości poświęcenia świątyni

8. W tym to czasie obchodził Salomon, a wraz z nim cały Izrael, ogromne zgromadzenie ludu, począwszy od miejsca, gdzie się idzie do Chamat, aż po Rzekę Egipską, uroczyste święto przez siedem dni, **9.** Ósmego dnia zaś odbyli uroczyste zebranie, gdyż poświęcenie ołtarza obchodzili przez siedem dni i święto przez siedem dni. **10.** W dwudziestym trzecim dniu siódmego miesiąca rozpuścił lud do jego namiotów, radosny i dobrej myśli z powodu dobroci, jaką Pan okazał Dawidowi i Salomonowi oraz Izraelowi, swojemu ludowi.

Ponowne ukazanie się Pana Salomonowi

11. A gdy Salomon dokończył świątynię Pańską i pałac królewski, i gdy pomyślnie wykonał wszystko, co umyślił w swoim sercu, aby uczynić w świątyni Pańskiej i w swoim pałacu, **12.** Ukazał się Pan Salomonowi w nocy i rzekł do niego: Wysłuchałem twojej modlitwy i wybrałem sobie miejsce to na dom ofiarny. **13.** Gdy zamknę niebios, tak iż nie będzie deszczu, albo gdy każę szarańczy, aby objadła ziemię, albo gdy ześlę zarazę na mój lud, **14.** I ukorzy się mój lud, który jest nazwany moim imieniem, i będą się modlić, i szukać mego oblicza, i odwrócą się od swoich złych dróg, to Ja wysłucham z niebios, i odpuszczę ich grzechy i ich ziemię uzdrowię. **15.** I będą moje oczy otwarte, i moje uszy uważne na modlitwę w tym miejscu zanoszoną. **16.** Bo oto wybrałem i poświęciłem tę świątynię, aby tam było moje imię na wieki, i moje oczy, i moje serce tam będą skierowane po wszystkie dni. **17.** Jeśli tedy będziesz postępował wobec mnie tak, jak postępował Dawid, twój ojciec, czyniąc wszystko, co ci nakazałem, i przestrzegając moich przykazań i ustaw, **18.** Utwierdzę tron twojego królestwa, jak sprzymierzyłem się z Dawidem, twoim ojcem, mówiąc: Nie braknie ci męskiego potomka na władcę w Izraelu. **19.** Lecz jeśli odwrócicie się i porzucicie moje przykazania i nakazy, które wam dałem i zechcecie pójść służyć innym bogom i im oddawać pokłon, **20.** To wykorzenię Izraela z mojej ziemi, którą im dałem, a tę świątynię, którą poświęciłem dla mego imienia, odrzucę od mego oblicza i uczynię ją osnową przypowieści i przedmiotem drwin u wszystkich ludów. **21.** A nad tą świątynią, która była tak wyniosła, każdy przechodzący мимо wzdrygnie się i powie: Za co uczynił tak Pan tej ziemi i tej świątyni? **22.** Wtedy odpowiedzą: Za to, że opuścili Pana, Boga swoich ojców, który wyprowadził ich z ziemi egipskiej, i przyłączyli się do innych bogów, i pokłon im oddawali, i służyli im, za to sprowadził Pan na nich to całe nieszczęście.

Rozdział 8

Rządy króla Salomona

1. A po upływie dwudziestu lat, w ciągu których Salomon zbudował świątynię Pana i swój własny pałac, **2.** Odbudował też Salomon miasta, które mu oddał Churam, i osiedlił tam synów izraelskich. **3.** Następnie wyprawił się Salomon do Chamat Soby i zdobył je. **4.** Potem rozbudował Tadmor na pustyni i wszystkie

miasta ze spichlerzami na zboże, jakie pobudował w Chamacie. **5.** Rozbudował też Bet-Choron górne i Bet-Choron dolne, miasta warowne z obronnymi murami, bramami i zaworami. **6.** Także Baalat i wszystkie miasta ze spichlerzami na zboże, które należały do Salomona, i wszystkie miasta dla wozów, i miasta dla konnicy, i wszystko to, co umyślił zbudować w Jeruzalemie i w Libanie, i w całej krainie, w której panował. **7.** Całą ludność pozostałą po Chetejczykach, Amorejczykach, Peryzyjczykach, Chiwwijczykach, Jebujejczykach, nie należącą do Izraela, **8.** Mianowicie ich potomków, pozostałych po nich w ziemi, których synowie izraelscy nie zdołali wytracić, Salomon pociągnął do robót pańszczyźnianych, które wykonują do dnia dzisiejszego. **9.** Z synów izraelskich Salomon nikogo nie pociągnął do robót służebnych, lecz byli oni wojownikami, dowódcami jego straży przybocznej, dowódcami wozów wojennych i konnicy. **10.** Oni byli najwyższymi urzędnikami, których miał król Salomon w liczbie dwustu pięćdziesięciu, którzy dozorowali lud. **11.** Córkę faraona Salomon przeniósł z Miasta Dawida do pałacu, który dla niej wybudował, gdyż powiadał: Nie powinna mieszkać moja żona w domu Dawida, króla izraelskiego, gdyż są to miejsca święte przez to, iż Skrzynia Pańska weszła do nich. **12.** Odtąd składał Salomon ofiary całopalne Panu na ołtarzu Pańskim, który zbudował przed przedsionkiem, **13.** Mianowicie zgodnie z wymogami każdego dnia, aby składać ofiary całopalne według nakazu Mojżesza w sabaty, w święta nowiu i w trzy coroczne święta, w Święto Przasników, w Święto Tygodni i w Święto Szalasów. **14.** Ustanowił też zgodnie z zarządzeniem Dawida, swego ojca, grupy kapłańskie do ich służby oraz lewickie do ich czynności, mianowicie do nucenia hymnów pochwalnych i usługiwania kapłanom, zgodnie z wymogami każdego dnia; ustanowił też odźwiernych według ich grup dla każdej bramy; taki bowiem był nakaz Dawida, męża Bożego. **15.** Nie odstąpiono od żadnego nakazu królewskiego dotyczącego kapłanów i Lewitów oraz żadnej sprawy i skarbców. **16.** W ten sposób zostały wykonane wszelkie prace Salomona od dnia położenia fundamentów pod świątynię Pana aż do całkowitego wykończenia świątyni Pana. **17.** Wtedy to wyruszył Salomon do Esjon-Geber i do Elat na wybrzeżu morskim, w ziemi edomskiej, **18.** A Churam przysłał mu przez swoje sługi okręty i ludzi obeznanych z morzem; ci wyprawili się ze sługami Salomona do Ofiru, zabrali stamtąd czterysta pięćdziesiąt talentów złota i przywieźli je królowi Salomonowi.

Rozdział 9

Odwiedziny królowej Saby

1. A gdy królowa Saby usłyszała wieść o Salomonie, wybrała się do Jeruzalemu z nader licznym orszakiem na wielbłądach objuczonych wonnościami, wielką ilością złota i drogimi kamieniami, ażeby wypróbować Salomona przez stawianie zagadkowych pytań, przyszedłszy do Salomona rozmawiała z nim o wszystkim, co miała na sercu. **2.** Salomon zaś odpowiadał na wszystkie jej pytania i nie było takiej sprawy, na którą nie umiałby dać jej odpowiedzi: **3.** A gdy królowa Saby poznała mądrość Salomona i obejrzała pałac, który zbudował, **4.** I potrawy na jego stole, i stanowiska jego dostojników,

i sprawność w usługiwaniu jego sług, ich stroje, podawane napoje, zwłaszcza zaś ofiarę całopalną, którą złożył w świątyni Pana, nie mogła wyjść z podziwu **5.** I rzekła do króla: Prawdą okazuje się to, co słyszałam w mojej ziemi o twoich sprawach i o twojej mądrości; **6.** Lecz nie wierzyłam tym słowom, aż przybyłam i zobaczyłam na własne oczy; ale i tak nie powiedziano mi ani połowy o wielkości twojej mądrości, przewyższasz bowiem pogłoski, które o tobie słyszałam. **7.** Szczęśliwi twoi ludzie, szczęśliwi ci twoi słudzy, którzy stale stoją przed tobą, że mogą słuchać twojej mądrości. **8.** Niech będzie błogosławiony Pan, Bóg twój, który cię sobie upodobał, aby cię posadzić na swoim tronie jako króla z ramienia Pana, Boga twego; dlatego że Bóg twój umiłował Izraela, aby się ostał na wieki, ustanowił cię nad nimi królem, abys stosował prawo i sprawiedliwość. **9.** Po czym podarowała królowi sto dwadzieścia talentów złota i ogromną ilość wonności i drogich kamieni. I nigdy już nie było takich wonności jak te, które królowa Saby podarowała królowi Salomonowi. **10.** Również słudzy Churama i słudzy Salomona, którzy sprowadzali złoto z Ofiru, przywozili drzewo sandałowe oraz drogie kamienie; **11.** Król kazał sporządzić z drzewa sandałowego schody w świątyni Pańskiej i w pałacu królewskim oraz cytry i lutnie dla śpiewaków. Takich jak te nie widziano przedtem w ziemi judzkiej. **12.** Król Salomon zaś podarował królowej Saby wszystko, czego zapragnęła, co sobie życzyła, znacznie więcej niż to, co ona przywiozła królowi. Potem wybrała się w drogę powrotną i odjechała do swojej ziemi wraz ze swoimi dworzanami.

Bogactwo i sława Salomona

13. A ilość złota, które w ciągu jednego roku napływało do Salomona, wynosiła sześćset sześćdziesiąt sześć talentów, **14.** Nie licząc dochodów od wędrownych handlarzy i kupców, i od wszystkich królów arabskich, i namiestników ziemi, przywożących złoto i srebro Salomonowi. **15.** Następnie król Salomon kazał sporządzić dwieście tarcz z kutego złota, na jedną tarczę zaś wychodziło sześćset sykli kutego złota, **16.** Poza tym trzysta puklerzy z kutego złota, a na jeden puklerz wychodziło trzysta sykli złota; i złożył je król w leśnym pałacu libańskim. **17.** Król kazał też sporządzić wielki tron z kości słoniowej i powlec go szczerym złotem; **18.** Tron miał sześć stopni i podnózek ze złota przymocowany do tronu oraz poręcze z obu stron siedzenia, a dwa lwy stały obok poręczy. **19.** Dwanaście lwów zaś stało tam na sześciu stopniach z jednej i z drugiej strony; w żadnym innym królestwie czegoś takiego nie zrobiono. **20.** Wszystkie kielichy króla Salomona były ze złota, także wszystkie przybory w Leśnym Domu Libańskim były ze szczerego złota, nic ze srebra, które w czasach Salomona za nic było uważane, **21.** Gdyż okręty króla płynęły do Tarszysz wraz ze sługami Churama; raz na trzy lata przyływały okręty z Tarszysz, przywożąc złoto i srebro, kość słoniową oraz małpy i pawie. **22.** Tak tedy król Salomon bogactwem i mądrością przewyższał wszystkich królów ziemi; **23.** Toteż wszyscy królowie ziemi pragnęli zbliżyć się do Salomona, aby słuchać jego mądrości, jaką Bóg włożył w jego serce. **24.** A wszyscy oni przynosili rokrocznie swoje daniny, naczynia srebrne, naczynia złote, szaty, broń, wonności, konie, muły. **25.** Salomon miał cztery tysiące stajni dla koni i wozów wojennych i dwadzieścia

tysięcy jezdnych, a rozmieścił je po miastach przeznaczonych dla wozów oraz przy osobie króla w Jeruzalemie. **26.** Panował nad wszystkimi królami od rzeki Eufratu aż do ziemi filistyńskiej i aż do granicy Egiptu. **27.** Król nagromadził w Jeruzalemie srebra tyle co kamieni, a drzewa cedrowego jak sykomor, których jest bardzo dużo w Szeferi. **28.** Sprowadzano też dla Salomona konie z Egiptu i ze wszystkich krajów. **29.** Pozostałe zaś sprawy Salomona, od pierwszych do ostatnich, spisane są w Dziejach Proroka Natana i w Proroctwie Achiasza z Sylo, i w Jasnowidzeniach Jasnowidza Jeddo dotyczących Jeroboama, syna Nebata. **30.** Salomon panował w Jeruzalemie nad całym Izraelem przez czterdzieści lat. **31.** I spoczął Salomon ze swoimi ojcami i pogrzebali go w Mieście Dawida, jego ojca, a władzę królewską po nim objął Rechabeam, jego syn.

Rozdział 10

Bunt Izraela pod wodzą Jeroboama

1. Rechabeam udał się do Sychem, gdyż do Sychem przybył cały Izrael, aby go obwołać królem. **2.** Gdy usłyszał o tym Jeroboam, syn Nebata, który przebywał w Egipcie, dokąd uciekł przed królem Salomonem, powrócił Jeroboam z Egiptu. **3.** Posłano bowiem po niego i wezwano go. Gdy przyszedł Jeroboam i cały Izrael, wówczas powiedzieli do Rechabeama tak: **4.** Twój ojciec nałożył na nas twarde jarzmo, teraz więc ty uczyni lżejszą twardą pańszczyznę twojego ojca, ciężkie jego jarzmo, jakie na nas nałożył, a będziemy ci służyli. **5.** A on rzekł do nich: Przyjdźcie do mnie ponownie za trzy dni. I lud odszedł. **6.** Wtedy król Rechabeam zasięgnął rady starszych, którzy stawali przed Salomonem, jego ojcem, gdy jeszcze żył, pytając ich: Jak radzicie mi odpowiedzieć temu ludowi? **7.** Oni odpowiedzieli mu tak: Jeżeli będziesz dobry dla tego ludu i okażesz im życzliwość, i przemówisz do nich słowami łaskawymi, będą twoimi sługami po wszystkie dni. **8.** Lecz on odrzucił radę starszych, której mu udzielili, a zasięgnął rady młodzieńców, którzy razem z nim wyrosli, a obecnie byli w jego orszaku. **9.** I zapytał ich: Jak wy radzicie mi odpowiedzieć temu ludowi, który mnie prosił: Uczyni nam lżejszym jarzmo, jakie nałożył na nas twój ojciec. **10.** I rzekli do niego młodzieńcy, którzy razem z nim wyrosli: Powiedz tak temu ludowi, który rzekł do ciebie: Ojciec twój uczynił ciężkim jarzmo nasze, lecz ty uczyni nam je lżejszym. Tak powiedz do nich: Mój mały palec jest grubszy niż biodra mojego ojca. **11.** Otóż jeżeli mój ojciec nałożył na was ciężkie jarzmo, to ja jeszcze dołożę do waszego jarzma; mój ojciec chłostał was biczami, a ja chłostać was będę kańczugami. **12.** A gdy Jeroboam i cały lud przyszedł do Rechabeama trzeciego dnia, jak król polecił w słowach: Powróćcie do mnie trzeciego dnia, **13.** Król odezwał się do nich twardo. Król Rechabeam odrzucił radę starszych **14.** I przemówił do nich według rady młodzieńców tak: Mój ojciec uczynił ciężkim wasze jarzmo, lecz ja dołożę jeszcze do waszego jarzma; mój ojciec chłostał was biczami, a ja chłostać was będę kańczugami. **15.** I nie wysłuchał król ludu, gdyż takie było zrządzenie Boże, aby Pan mógł utrzymać w mocy swoje słowo, które wyrzekł przez Achiasza z Sylo do Jeroboama, syna Nebata. **16.** Ponieważ król ich nie wysłuchał, cały Izrael dał taką odpowiedź królowi: Co

nas obchodzi Dawid? Nie mamy dziedzictwa z synem Isajego. Każdy do swoich namiotów, Izraelu! Teraz troskaj się ty o swój dom, Dawidzie! I rozszedł się cały Izrael do swoich namiotów, **17.** Tak iż Rechabeam królował tylko nad synami izraelskimi, którzy mieszkali w miastach judzkich. **18.** Gdy zaś król Rechabeam wyprawił Hadorama, który miał nadzór nad robotami pańszczyźnianymi, synowie izraelscy ukamienowali go na śmierć. Król Rechabeam wsiadł spieszenie na swój wóz i uciekł do Jeruzalemu. **19.** Tak odpadł Izrael od rodu Dawidowego aż po dziś dzień.

Rozdział 11

Pan nie dopuszcza do wojny bratobójczej

1. Gdy Rechabeam przybył do Jeruzalemu, zgromadził ród Judy i Beniamina w liczbie stu osiemdziesięciu tysięcy zaprawionych w walce, aby wszcząć wojnę z Izraelem w celu przywrócenia królestwa Rechabeamowi. **2.** Wtedy doszło słowo Pana Szemajasza, męża Bożego, tej treści: **3.** Powiedz Rechabeamowi, synowi Salomona, królowi judzkiemu, i całemu Izraelowi w Judzie, i Beniaminitom tak: **4.** Tak mówi Pan: Nie wyruszycie i nie będziecie walczyć z waszymi braćmi. Wróćcie każdy do swego domu, gdyż ode mnie wyszła ta sprawa. Usłuchali więc słów Pańskich i zawrócili z wyprawy przeciwko Jeroboamowi.

Pomysłne rządy Rechabeama

5. Rechabeam zamieszkał w Jeruzalemie i przebudował niektóre miasta w Judzie w twierdze, **6.** Mianowicie Betlejem, Etam, Tekoa, **7.** Bet-Sur, Socho, Adullam, **8.** Gat, Maresza, Zif, **9.** Adoraim, Lakisz, Azeka, **10.** Sorea, Ajjalon, Chebron. To były miasta warowne w Judzie i w Beniaminie. **11.** Umocnił te twierdze, ustanowił w nich dowódców i zaopatrzył w zapasy żywności, oliwy i wina **12.** Oraz każde poszczególne z tych miast w tarcze i w dzidy, i potężnie je wzmocnił. Do niego więc należeli Juda i Benjamin. **13.** Lecz kapłani i Lewici, którzy byli w całym Izraelu, przystawali do niego ze wszystkich swoich miejsc zamieszkania, **14.** Lewici bowiem porzucali swoje pastwiska i swoje posiadłości, i udawali się do Judy i do Jeruzalemu, gdyż Jeroboam i jego synowie odsunęli ich od czynności kapłańskich w służbie Pana, **15.** Ustanawiając własnych kapłanów dla wyżyn i dla duchów polnych, i cielców, jakie Jeroboam kazał sporządzić. **16.** Za nimi zaś przybywali do Jeruzalemu ze wszystkich plemion izraelskich ci, którzy byli oddani całym sercem szukaniu Pana, Boga izraelskiego, aby składać ofiary Panu, Bogu swoich ojców. **17.** Przez to zaś wzmocnili królestwo judzkie i wsparli Rechabeama, syna Salomona, na trzy lata, gdyż przez trzy lata kroczyli drogą Dawida i Salomona. **18.** A Rechabeam pojął za żonę Machalat, córkę Jerimota, syna Dawida, oraz Abigail, córkę Eliaba, syna Isajego. **19.** Urodziła mu ona synów: Jeusza, Szemariasza i Zahama. **20.** Po niej pojął Maachę, córkę Abszaloma, i ta urodziła mu Abiasza, Attaja i Zizę, i Szelomita. **21.** Rechabeam zaś miłował Maachę, córkę Abszaloma, bardziej niż inne swoje żony i nałożnice - miał bowiem osiemnaście żon i sześćdziesiąt

nałożnic - był zaś ojcem dwudziestu ośmiu synów i sześćdziesięciu córek. **22.** Jako pierwszego księcia wśród braci wysunął Rechabeam Abiasza, syna Maachy, chciał bowiem, aby on został królem. **23.** Rozsądnie też postąpił, rozmieszczając wszystkich swoich synów po wszystkich okręgach Judy i Beniamina, po wszystkich miastach warownych, przydzielając im w bród żywności i rając im mnóstwo żon.

Rozdział 12

Najazd Szyszaka, króla egipskiego, na Judę

1. Gdy królestwo Rechabeama utwierdziło się, on sam zaś stał się potężnym, porzucił zakon Pański, a wraz z nim cały Izrael. **2.** W piątym roku panowania Rechabeama zdarzyło się, że Szyszak, król egipski, najechał na Jeruzalem - dlatego że sprzeniewierzyli się Panu - **3.** Z tysiącem i dwustu wozami wojennymi i z sześćdziesięciu tysiącami jezdnych, a lud zbrojny, który przyszedł z nim z Egiptu, Libijczycy, Sukkijczycy i Kuszyci, był niezliczony. **4.** Zdobywszy miasta warowne, które należały do Judy, dotarł aż do Jeruzalemu. **5.** Wtedy prorok Szemajasz udał się do Rechabeama i do książąt judzkich, którzy wycofali się przed Szyszakiem do Jeruzalemu, i rzekł do nich: Tak mówi Pan: Wy porzuciliście mnie, toteż i Ja was porzuciłem i wydałem w rękę Szyszaka. **6.** Wtedy książęta izraelscy oraz król ukorzyli się i rzekli: Pan jest sprawiedliwy. **7.** Gdy Pan widział, że się ukorzyli, doszło Szemajasza słowo Pana tej treści: Ponieważ się ukorzyli, nie wytracę ich, lecz wkrótce ześlę im ratunek, a gniew mój na Jeruzalem nie wyleje się przez rękę Szyszaka. **8.** Zostaną jednak jego poddanymi, aby poznali, co to znaczy służyć mnie albo służyć królestwom ziemskim. **9.** Szyszak, król egipski, najechał więc na Jeruzalem i zabrał skarby świątyni Pańskiej i skarby pałacu królewskiego, wszystko to zabrał. Zabrał też złote tarcze, które kazał sporządzić Salomon. **10.** Wtedy król Rechabeam kazał sporządzić zamiast nich tarcze spiżowe i powierzył je dowódcom straży przybocznej, którzy pilnowali wejścia do pałacu królewskiego. **11.** Ilekroć król wchodził do świątyni Pańskiej, przychodziła straż przyboczna i zabierała je, po czym znowu przynosiła je z powrotem do wartowni straży przybocznej. **12.** Ponieważ król ukorzył się, odwrócił się od niego gniew Pana i nie wytracił go całkowicie; boć także w Judzie działy się dobre rzeczy. **13.** I znów stał się król Rechabeam potężnym w Jeruzalemie, i panował. Miał zaś Rechabeam czterdzieści jeden lat, gdy objął władzę królewską, a panował siedemnaście lat w Jeruzalemie, mieście, które wybrał Pan ze wszystkich plemion izraelskich, ażeby tam złożyć imię swoje. Matka jego miała na imię Naama, a była Ammonitką. **14.** Czynił zaś to, co złe, gdyż nie zwrócił swego serca, aby szukać Pana. **15.** A sprawy Rechabeama, od pierwszych do ostatnich, są spisane w Dziejach Proroka Szemajasza i Jasnowidza Iddo. Wojny zaś między Rechabeamem a Jeroboamem trwały przez cały czas. **16.** I spoczął Rechabeam ze swoimi ojcami i został pochowany w Mieście, Dawida, władzę zaś królewską po nim objął Abiasz, jego syn.

Rozdział 13

Panowanie Abiasza

1. Abiasz objął władzę królewską nad Judą w osiemnastym roku panowania Jeroboama, 2. A sprawował ją w Jeruzalemie trzy lata. Matka jego miała na imię Maaka, a była córką Uriela z Gibei. Między Abiaszem a Jeroboamem była wojna. 3. Rozpoczął zaś Abiasz wojnę, mając wojska czterysta tysięcy doborowych dzielnych wojowników, lecz i Jeroboam przygotował się do wojny z nim z wojskiem liczącym osiemset tysięcy doborowych wojowników. 4. Wtedy Abiasz stanął na szczycie góry Semaraim na pogórzcu efraimskim i zawołał: Słuchajcie mnie, Jeroboamie i wszyscy Izraelici! 5. Czy nie powinniście wiedzieć, że Pan, Bóg Izraela, oddał władzę królewską nad Izraelem po wszystkie czasy Dawidowi i jego potomkom na podstawie trwałego przymierza? 6. Tymczasem powstał Jeroboam, syn Nebata, sługa Salomona, syna Dawidowego, i zbuntował się przeciwko swojemu panu. 7. I skupili się wokół niego mężowie próżni, nicponie, i zyskali przewagę nad Rechabeamem, synem Salomona, bo Rechabeam był jeszcze młody i nieśmiały, i nie mógł im się oprzeć. 8. Teraz zaś wy myślicie, że potraficie przeciwstawić się królestwu Pana oddanego w rękę potomków Dawida, dlatego że jesteście gromadą liczną i że macie ze sobą złote cielce, które Jeroboam kazał wam sporządzić jako bogów. 9. Czy nie wypędziliście kapłanów Pana, potomków Aarona, i Lewitów, i nie narobiliście sobie kapłanów jak ludy innych krajów, gdzie to każdy, kto przychodzi z młodym cielcem i z siedmioma baranami, aby go wyświęcono, zostaje kapłanem tych, którzy nie są bogami! 10. U nas natomiast Pan jest naszym Bogiem i my nie opuściliśmy go, a kapłanami, sprawującymi służbę dla Pana, są potomkowie Aarona, a także Lewici spełniają swoje czynności. 11. Składają oni Panu co poranek i co wieczór ofiary całopalne i kadzidlane z wonnych rzeczy, rozkładają chleby pokładne na stole z czystego złota, dbają o szczerozłoty świecznik z jego lampami, aby świeciły co wieczór, gdyż my przestrzegamy przepisów Pana, Boga naszego, wy natomiast opuściliście go. 12. Tak więc z nami na czele jest Bóg i jego kapłani z surmami bojowymi, aby zagrać pobudkę do boju przeciwko wam! Synowie izraelscy, nie walczcie z Panem, Bogiem waszych ojców, gdyż nie powiedzie się wam! 13. Tymczasem Jeroboam przeprowadził zasadzkę na tyły tak, iż byli przed Judejczykami, a zasadzka była za nimi. 14. Gdy się Judejczycy obejrzel, znaleźli się w boju z przodu i z tyłu; zaczęli więc wołać do Pana, a kapłani zadęli w trąby. 15. Wtedy Judejczycy wydali okrzyk bojowy. Skoro tylko Judejczycy wydali okrzyk bojowy, Pan pobił Jeroboama i całego Izraela wobec Abiasza i Judejczyków. 16. Synowie izraelscy uciekli więc przed Judejczykami i Bóg wydał ich w ich ręce. 17. Wtedy Abiasz i jego wojownicy urządzili wśród nich wielką rzeź, i padło z Izraela pięćset tysięcy doborowych wojowników. 18. Tak to zostali wtedy synowie izraelscy upokorzeni, a Judejczycy zyskali przewagę, gdyż polegali na Panu, Bogu swoich ojców. 19. Potem Abiasz puścił się w pogoń za Jeroboamem i zdobył na nim następujące grody: Betel i jego przyległości, Jeszanę i jej przyległości, i Efron i jego przyległości. 20. Za życia Abiasza nie odzyskał już Jeroboam swej potęgi i Pan ugodził go tak, że umarł. 21. Abiasz zaś doszedł do potęgi. Pojął on czternaście żon,

z którymi miał dwudziestu dwóch synów i szesnaście córek, **22.** Pozostałe zaś sprawy Abiasza, jego postęпки i czyny oraz jego słowa są zapisane w Historii Proroka Iddo. **23.** I spoczął Abiasz ze swoimi ojcami, i pogrzebali go w Mieście Dawida, władzę królewską zaś po nim objął Asa, jego syn. Za jego czasów panował w ziemi pokój przez dziesięć lat.

Rozdział 14

Panowanie Asy

1. Asa zaś czynił to, co dobre i słuszne w oczach Pana, jego Boga. **2.** Usunął obce ołtarze i świątynki na wzgórzach, potrzaskał słupy i powycinał święte gaje, **3.** I nakazał Judejczykom, aby szukali Pana, Boga swoich ojców, wypełniali zakon i przykazania. **4.** Usunął ze wszystkich miast judzkich świątynki na wzgórzach i ołtarze do kadzenia. Pod jego władzą królestwo miało spokój. **5.** Następnie pobudował w Judzie twierdze, gdyż w kraju panował spokój, nikt z nim nie prowadził wojny w tych latach, gdyż Pan użyczył mu pokoju. **6.** Potem rzekł do Judejczyków: Rozbudujmy te miasta, otoczmy je murami i basztami, opatrzymy w bramy i zawory, dopóki ziemia jeszcze jest nasza. Ponieważ szukaliśmy Pana, Boga naszego, więc i On poszukał nas i zapewnił nam spokój ze wszystkich stron. Budowali więc i dobrze im się wiodło. **7.** Miał zaś Asa z Judy wojska zbrojnego w tarcze i dzidy trzysta tysięcy, z Beniamina zbrojnego w puklerze i łuki dwieście osiemdziesiąt tysięcy, samych dzielnych wojowników. **8.** Przeciwko nim wyruszył Zerach, Kuszyta, z wojskiem liczącym milion żołnierzy i trzysta wozów wojennych i dotarł aż do Mareszy. **9.** Asa wyruszył przeciwko niemu i stanęli w szyku bojowym w Dolinie Sefata w pobliżu Mareszy. **10.** Wtedy Asa tak wołał do Pana, Boga swego: Panie, oprócz ciebie nie ma takiego, kto by mógł pomóc w walce między silnym a bezsilnym. Pomóż nam, Panie, Boże nasz, bo na tobie się oparliśmy i w imieniu twoim wyruszyliśmy przeciwko tej gromadzie. Panie! Tyś Bogiem naszym, niech ci nie sprostą człowiek! **11.** Pan pobił tedy Kuszytów wobec Asy i wobec Judejczyków, i Kuszyeci zaczęli uciekać, **12.** Ale Asa i lud zbrojny, który był z nim, puścili się za nimi w pogoń aż do Gerar, i padło z Kuszytów tylu, że nikt nie pozostał przy życiu; zostali bowiem pobici wobec Pana i jego wojska; i zabrano bardzo obfity łup. **13.** Zdobyli też wszystkie miasta wokoło Gerar, gdyż padł na nie strach przed Panem tak, iż mogli wszystkie te miasta złupić, a łup był z nich obfity. **14.** Zniszczyli też namioty właścicieli trzód i uprowadzili mnóstwo owiec i wielbłądów, po czym powrócili do Jeruzalemu.

Rozdział 15

Reformy Asy

1. Wtedy Azariasza, syna Odeda, opanował Duch Boży, **2.** Wyszedł przeto naprzeciw Asy i rzekł do niego: Słuchajcie mnie, ty Aso i wy wszyscy Judejczycy i Beniaminici! Pan jest z wami, jeżeli wy jesteście z nim, a jeżeli go szukacie, pozwoli wam się znaleźć, lecz jeżeli go opuścicie i On was opuści. **3.** Przez długi czas był Izrael bez prawdziwego Boga, nie miał też kapłana, który by go nauczył, i nie miał

zakonu. **4.** W tej swojej udręce zwrócił się do Pana, Boga izraelskiego, i szukał go, On też pozwolił im się znaleźć. **5.** W tych czasach nie był bezpieczny ten, który wychodził, ani ten, który wchodził, gdyż nastąpiły wielkie zamieszki dla wszystkich mieszkańców ziem. **6.** Jeden naród pokonywał drugi naród, jedno miasto drugie miasto, gdyż Bóg niepokoił ich różną udręką. **7.** Lecz wy bądźcie mocni i nie opuszczajcie waszych rąk, gdyż jest nagroda za wasze uczynki. **8.** Gdy Asa usłyszał te słowa i to proroctwo Azariasza, proroka, syna Odeda, poczuł się silny i usunął bałwany z całej ziemi judzkiej i z Beniamina, i ze wszystkich miast, które zdobył na pogórzu efraimskim i odnowił ołtarz Pana, który stał przed przedsionkiem Pana. **9.** Następnie zebrał wszystkich Judejczyków i Beniaminitów oraz tych z Efraimitów, Manassesytów i Symeonitów, którzy jako uchodźcy przebywali u nich, gdyż przyłączyli się do niego w wielkiej liczbie z Izraelitów, widząc, że Pan, jego Bóg, jest z nim. **10.** Zebrali się więc w Jeruzalemie w trzecim miesiącu piętnastego roku panowania Asy **11.** I złożyli w tym dniu Panu ofiary ze zdobytego bydła, które sprowadzili, siedemset wołów i siedem tysięcy owiec, **12.** Podejmując zobowiązanie, że będą szukać Pana, Boga swoich ojców, z całego serca i z całej duszy, **13.** I że każdy, czy mały czy wielki, czy mężczyzna czy kobieta, który by nie szukał Pana, poniesie śmierć. **14.** I złożyli donośnym głosem przysięgę Panu wśród radosnych okrzyków i dźwięku trąb i rogów. **15.** I radowali się wszyscy Judejczycy z tej przysięgi, gdyż złożyli ją ze szczerego serca i ochotnie powzięli postanowienie, że będą szukać Pana, a On pozwolił im się znaleźć i udzielił im spokoju ze wszystkich stron. **16.** Nawet Maakę, swoją matkę, pozbawił król Asa jej godności królowej-matki za to, że kazała sporządzić posąg dla Aszery. Asa kazał ten posąg zwalić, rozbić i spalić nad potokiem Kidron. **17.** Wprawdzie świątynki na wzgórzach nie zostały usunięte z Izraela, jednak serce Asy było szczerze oddane Panu przez całe jego życie. **18.** Kazał też sprowadzić do świątyni Bożej poświęcone dary swojego ojca i swoje własne dary w srebrze, złocie oraz naczynia. **19.** Wojny zaś nie było aż do trzydziestego piątego roku panowania Asy.

Rozdział 16

Sojusz Asy z Ben-Hadadem

1. Lecz w trzydziestym szóstym roku panowania Asy wyruszył Baasza, król izraelski, przeciwko Judzie i obwarował Ramę, aby odciąć ludziom dostęp do Asy, króla judzkiego. **2.** Wtedy Asa kazał wynieść srebro i złoto ze skarbów świątyni Pańskiej i pałacu królewskiego i wysłał je do Ben-Hadada, króla aramejskiego, mieszkającego w Damaszku, z takim poselstwem: **3.** Istnieje przymierze między mną a tobą, między moim ojcem a twoim ojcem. Oto ja przysyłam ci srebro i złoto, a ty zerwij swoje przymierze z Baaszą, królem izraelskim, aby odstąpił ode mnie. **4.** Ben-Hadad przychylił się do prośby króla Asy i wyprawił swoich dowódców przeciwko miastom izraelskim, i ci spustoszyli Ijjon, Dan, Abel-Maim i wszystkie miasta w ziemi Naftalego, w których były składy. **5.** Gdy Baasza usłyszał o tym, zaprzestał rozbudowywać Ramę i wstrzymał swoją pracę. **6.** Król Asa zaś zebrał wszystkich Judejczyków i ci uprzątnęli kamienie i belki Ramy, którymi Baasza kazał ją obwarować, i obwarował nimi Gebę

i Mispę. **7.** W tym czasie przybył do Asy, króla judzkiego, jasnowidz Chanani i rzekł do niego: Ponieważ oparłeś się na królu aramejskim, a nie oparłeś się na Panu, Bogu swoim, dlatego wojsko króla aramejskiego wymknęło się z twojej ręki. **8.** Czy Kuszyci i Libijczycy nie stanowili wielkiej siły z ogromnym mnóstwem wozów wojennych i jeźdźców? A jednak ponieważ oparłeś się na Panu, wydał ich w twoją rękę. **9.** Gdyż Pan wodzi oczyma swymi po całej ziemi, aby wzmacniać tych, którzy szczerym sercem są przy nim; lecz w tym postąpiłeś głupio, toteż odtąd będziesz miał ciągłe wojny. **10.** Wtedy Asa rozgniewał się na jasnowidza i kazał go wtrącić do więzienia, gdyż ogarnęła go z tego powodu wściekłość. W tym czasie także niektórym z ludu zadał Asa gwałt. **11.** Lecz oto sprawy Asy, pierwsze i ostatnie, są zapisane w Księdze Królów Judzkich i Izraelskich. **12.** W trzydziestym dziewiątym roku swojego panowania Asa zachorował na nogi, a jego choroba coraz bardziej się wzmacniała; lecz nawet w swojej chorobie nie zwracał się do Pana, ale do lekarzy. **13.** I spoczął Asa ze swoimi ojcami, umierając w czterdziestym pierwszym roku swego panowania. **14.** A pogrzebano go w jego grobie, który kazał sobie wykuć w Mieście Dawida. Położono go na marach, napełnionych wonnościami i maściami sporządzonymi nader umiejętnie, po czym zapalono na jego cześć wielki ogień.

Rozdział 17

Umocnienie rządów Jehoszafata

1. Władzę królewską po nim objął jego syn Jehoszafat, który umocnił swoje stanowisko wobec Izraela. **2.** Rozmieszczył on wojsko po wszystkich warownych grodach judzkich i ustanowił namiestników w ziemi judzkiej oraz w miastach efraimskich, które zdobył Asa, jego ojciec. **3.** I był Pan z Jehoszafatem, gdyż chodził on drogami, jakimi chodził niegdyś Dawid, jego praojciec, i nie szukał Baalów, **4.** Ale szukał Boga swoich ojców i postępował według jego przykazań, a nie tak, jak czynił Izrael. **5.** Toteż Pan wzmocnił władzę królewską w jego rękę i wszyscy Judejczycy składali daniny Jehoszafatowi; miał on wielkie bogactwo i sławę. **6.** Chodząc zaś drogami Pana, nabrał znowu odwagi i usunął z Judy świątynki na wzgórzach i aszery. **7.** W trzecim roku swego panowania wysłał swoich książąt: Ben-Chaila, Obadiasza, Zachariasza, Netanaela i Michajasza, aby nauczali w miastach judzkich. **8.** Wraz z nimi zaś Lewitów Szemajasza, Netaniasza, Zebadiasza, Asaela, Szemiramota, Jehonatana, Adoniasza, Tobiasza i Tob-Adoniasza, Lewitów, a z nimi kapłanów Eliszamę i Jehorama, **9.** I ci nauczali w Judzie, mieli zaś z sobą Księgę Zakonu Pańskiego; obchodzili oni wszystkie miasta judzkie i nauczali lud. **10.** Wtedy strach przed Panem padł na wszystkie królestwa ziem sąsiadujących z Judą i nie ośmieliły się wszczynać wojny z Jehoszafatem. **11.** Owszem, niektórzy z Filistyńczyków przynieśli Jehoszafatowi dary i srebro jako haracz, a nawet Arabowie złożyli mu siedem tysięcy siedemset owiec oraz siedem tysięcy siedemset kozłów. **12.** Toteż Jehoszafat stawał się coraz potężniejszy i zbudował w Judzie warownie i miasta na składy. **13.** Miał on w judzkich miastach obfite zapasy, w Jeruzalemie zaś dzielnych wojowników. **14.** A oto ich spis według ich rodów: W Judzie dowódcami nad tysiącami wojowników byli: Adna,

dowódca trzystu tysięcy dzielnych wojowników; **15.** Obok niego Jehochanan, dowódca dwustu osiemdziesięciu tysięcy; **16.** Obok niego Amasjasz, syn Zikriego, ochotnik w służbie Pana, a z nim dwieście tysięcy dzielnych wojowników. **17.** Z Beniamina dzielny wojownik Eliada, a z nim dwieście tysięcy zbrojnych w łuki i tarcze. **18.** Obok niego Jehozabad, a z nim sto osiemdziesiąt tysięcy gotowych do boju wojowników. **19.** Oni byli w służbie króla poza tymi, których król rozmieścił po warowniach w całej Judzie.

Rozdział 18

Prorok Micheasz przepowiada klęskę Achaba i Jehoszafata

1. Gdy Jehoszafat doszedł do wielkiego bogactwa i znaczenia, spowinowacił się z Achabem. **2.** Po kilku latach wstąpił do Achaba do Samarii i wtedy Achab kazał dla niego i dla jego świty zabić wiele owiec i bydła i namówił go do wyprawy przeciwko Ramot Gileadzkiemu. **3.** Achab, król izraelski, rzekł do Jehoszafata, króla judzkiego: Czy ruszysz ze mną pod Ramot Gileadzkie? A on mu odpowiedział: Ja zrobię, co ty zrobisz, a co robi twój lud, robi mój lud; pójdziemy z tobą na wojnę. **4.** Wówczas Jehoszafat rzekł do króla izraelskiego: Wpierw jednak zapytaj o wyrocznię Pana. **5.** Król izraelski zgromadził proroków w liczbie czterystu mężów i zapytał ich: Czy mam wyruszyć na wojnę pod Ramot Gileadzkie, czy też mam tego zaniechać? A oni odpowiedzieli: Wyrusz, a Bóg wyda je w rękę króla. **6.** Lecz Jehoszafat zapytał: Czy nie ma tutaj jeszcze proroka Pana, abyśmy i jego zapytali? **7.** Król izraelski odpowiedział Jehoszafatowi: Jest jeszcze jeden mąż, przez którego moglibyśmy zapytać Pana, lecz ja go nienawidzę, gdyż nie zwiastuje mi nigdy nic dobrego, a tylko zło. Jest to Micheasz, syn Jimli. Rzekł więc Jehoszafat: Niech król tak nie mówi! **8.** Wtedy król izraelski zawołał jednego z dworzan i rzekł: Sprowadź tu szybko Micheasza, syna Jimli. **9.** Król izraelski zaś i Jehoszafat, król judzki, siedzieli na swoich tronach przyodziani w szaty uroczyste na placu naprzeciwko bramy wjazdowej do Samarii, a wszyscy prorocy prorokowali przed nimi. **10.** Sedekiasz, syn Kenaany, sporządził sobie żelazne rogi i mówił: Tak mówi Pan: Nimi będziesz bódł Aramejczyków, dopóki ich zupełnie nie wytępisz. **11.** Wszyscy też prorocy tak samo prorokowali, mówiąc: Wyrusz do Ramot Gileadzkiego, a poszczęści ci się i Pan wyda je w rękę króla. **12.** A posłaniec, który poszedł, aby przywołać Micheasza, rzekł do niego tak: Oto wszystkie wypowiedzi proroków są jednakowo pomyślne dla króla; oby i twoje słowo było jak słowo każdego z nich; przepowiadaj dobrze! **13.** A Micheasz odpowiedział: Jako żyje Pan, będę mówił tylko to, co powie mój Bóg. **14.** A gdy przyszedł do króla, rzekł król do niego: Micheaszu, czy mamy ruszyć przeciwko Ramot Gileadzkiemu na wojnę, czy mamy tego zaniechać? A on odpowiedział: Wyruszcie, a poszczęści się wam i zostaną wydani w wasze ręce! **15.** Wtedy król rzekł do niego: Ileż razy mam cię zaklinać, abys mi nie mówił nic innego, jak tylko prawdę w imieniu Pana? **16.** Wtedy rzekł: Widziałem całego Izraela rozproszonego po górach jak owce, które nie mają pasterza. Pan zaś rzekł: Ci nie mają pana, Niechaj każdy wraca do swego domu w pokoju. **17.** Wtedy król izraelski rzekł do

Jehoszafata: Czy nie mówiłem ci, że ten nie zwiastuje mi nic dobrego, a tylko złe? **18.** On zaś rzekł: Słuchajcie przeto słowa Pańskiego: Widziałem Pana siedzącego na swoim tronie, a cały zastęp niebieski stał przy nim, po jego prawicy i po lewicy. **19.** A Pan rzekł: Kto zwiedzie Achaba, króla izraelskiego, aby wyruszył i poległ w Ramot Gileadzkim? I jeden mówił to, a drugi owo. **20.** Wtedy wystąpił duch i stanął przed Panem, i rzekł: Ja go zwiodę. A Pan rzekł do niego: W jaki sposób? **21.** A on odpowiedział: Wyjdę i stanę się duchem kłamliwym w ustach wszystkich jego proroków. Wtedy On rzekł: Tak, ty go zwiedzisz, ty to potrafisz; idź więc i uczyn tak! **22.** Otóż teraz Pan włożył ducha kłamliwego do ust tych twoich proroków; Pan zapowiedział tobie nieszczęście. **23.** Wtedy przystąpił Sedekiasz, syn Kenaany, i uderzył Micheasza w policzek, mówiąc: Jakimże to sposobem odszedł Duch Pański ode mnie, aby rozmawiać z tobą? **24.** A Micheasz rzekł: Oto przekonasz się o tym w tym dniu, kiedy będziesz biegał z izby do izby, aby się ukryć. **25.** Wtedy król izraelski rzekł: Zabierzcie Micheasza i zaprowadźcie go z powrotem do Amona, dowódcy miasta, i do Joasza, syna królewskiego, **26.** I powiedzcie im: Tak mówi król: Osadźcie go w więzieniu i żywcie go skąpo chlebem i wodą, aż powrócę szczęśliwie. **27.** Micheasz zaś rzekł: Jeżeli ty szczęśliwie powrócisz, to Pan nie przemawiał przeze mnie. I dodał jeszcze: Słuchajcie tego wszyscy ludzie! **28.** Potem wyruszył król izraelski i Jehoszafat, król judzki, przeciwko Ramot Gileadzkemu. **29.** Król izraelski rzekł tam do Jehoszafata, że pójdzie do bitwy w przebraniu. Lecz ty - rzekł do niego - zachowaj swoje szaty. Potem król izraelski przebrał się i ruszył do bitwy. **30.** Król aramejski zaś dał taki rozkaz swoim dowódcom wozów wojennych: Nie wdawajcie się w bitwie ani z małym, ani z wielkim, ale tylko z samym królem izraelskim. **31.** Gdy więc dowódcy wozów wojennych dostrzegli Jehoszafata, pomyśleli: To jest król izraelski! Osaczyli go, aby z nim stoczyć bój, i wtedy Jehoszafat krzyknął, a Pan wsparł go odciągając ich od niego. **32.** Dowódcy wozów wojennych spostrzegli bowiem, że nie był to król izraelski, i odstąpili od niego. **33.** Wtem pewien wojownik ni stąd, ni zowąd naciągnął łuk i trafił króla izraelskiego w spojenie między pancerzem. A ten rzekł do woźnicy: Zawróć i wywieź mnie z pola bitwy, gdyż jestem ranny. **34.** Ponieważ jednak w tym dniu bitwa bardzo się zaostrzyła, król izraelski musiał stać na wozie wojennym naprzeciw Aramejczyków aż do wieczora i zmarł o zachodzie słońca.

Rozdział 19

Prorok Jehu gani Jehoszafata

1. Gdy Jehoszafat, król judzki, powrócił cało do swego domu do Jeruzalemu, **2.** Stanął przed nim jasnowidz Jehu, syn Chananiego, i rzekł do króla Jehoszafata: Czy musiałeś pomagać bezbożnemu i okazywać miłość tym, którzy nienawidzą Pana? Przez to ciąży na tobie gniew Pana. **3.** Niemniej i dobre rzeczy u ciebie się znalazły, bo wytępiłeś aszery z tej ziemi i swoje serce skłoniłeś do szukania Boga.

Jehoszafat ustanawia sędziów

4. A choć Jehoszafat mieszkał stale w Jeruzalemie, jednak ponownie wyszedł do ludu od Beer-Szeby aż do pogórza efraimskiego i nawracał ich do Pana, Boga ich ojców, 5. Ustanowił też w kraju sędziów we wszystkich miastach warownych Judy 6. I powiedział do sędziów: Baczcie, co czynicie; gdyż nie dla ludzi sądzicie, ale dla Pana, i On jest przy was, gdy wydajecie wyrok. 7. Niechaj więc ogarnia was strach przed Panem, pilnujcie się przy tym, co czynicie, gdyż u Pana, Boga naszego, nie ma niesprawiedliwości, stronnictwa ni przekupstwa. 8. Również w Jeruzalemie ustanowił Jehoszafat niektórych spośród Lewitów i kapłanów i spośród naczelników rodów izraelskich, aby sądzili w imieniu Pana i rozstrzygali spory między mieszkańcami Jeruzalemu, 9. I taki dał im rozkaz: Postępujcie tak: w bojaźni przed Panem, w prawdzie i w szczerości serca. 10. W każdej sprawie spornej, która dojdzie do was od braci waszych mieszkających w swoich miastach, czy to będzie sprawa o przelew krwi, czy sprawa o zakon lub przykazanie, o ustawę lub zalecenie, ostrzegajcie ich, aby nie obciążali się winą przed Panem i aby gniew jego nie spadł na was i na waszych braci; tak postępujcie, a nie obciążajcie się winą. 11. Oto arcykapłan Amariasz postawiony jest nad wami we wszelkich sprawach dotyczących Pana, a Zebadiasz, syn Ismaela, książe z rodu Judy, we wszystkich sprawach dotyczących króla, Lewici zaś będą waszymi urzędnikami. Bądźcie dzielni w działaniu, a Pan niech będzie z tym, który jest prawy.

Rozdział 20

Pokonanie Moabitów i Ammonitów

1. Po tych wydarzeniach ruszyli Moabici, Ammonici, a z nimi także niektórzy Maonici na wojnę z Jehoszafatem. 2. I przyszliz posłańcy do Jehoszafata z doniesieniem: Ruszyło przeciwko tobie wielkie wojsko z tamtej strony morza, z Edomu, i oto są już w Chaseson-Tamar, to jest w En-Gedi. 3. Wtedy Jehoszafat zląkł się i postanowił zwrócić się do Pana, ogłosił też post w całej Judzie. 4. Zebrali się więc Judejczycy, ażeby zwrócić się do Pana o pomoc, również ze wszystkich miast judzkich przyszliz, aby szukać Pana. 5. Jehoszafat stanął wobec zgromadzenia Judy i Jeruzalemu w świątyni Pańskiej przed nowym dziedzińcem 6. I rzekł: Panie, Boże ojców naszych! Czy nie Ty jesteś Bogiem w niebiesiech? Ty władasz nad wszystkimi królestwami narodów. W twoim ręku jest siła i moc i nie ma takiego, kto by ci mógł sprostać. 7. Czy nie Ty, Boże nasz, wypędziłeś mieszkańców tej ziemi przed swoim ludem izraelskim i dałeś ją potomstwu Abrahama, przyjaciela swego, na wieki? 8. Oni zamieszkali w niej i zbudowali w niej świątynię imieniu twojemu, powiadając: 9. Jeżeli spadnie na nas nieszczęście, miecz karzący, zaraza czy głód, to staniemy przed tą świątynią i przed twoim obliczem, gdyż twoje imię mieszka w tej świątyni, i będziemy wołać do ciebie z głębi naszego ucisku, a Ty wysłuchasz i ocalisz. 10. Oto właśnie teraz Ammonici, Moabici i mieszkańcy gór Seiru, do których nie pozwoliłeś wkroczyć Izraelowi, gdy szedł z ziemi egipskiej, tak iż ominęli ich i nie zniszczyli, 11. Właśnie oni tak nam się odpłacają, że ruszają na nas, aby nas wypędzić z twojego dziedzictwa, które dałeś nam w posiadanie.

12. Boże nasz! Czy ich nie osądzisz? Bo myśmy bezsilni wobec tej licznej tłuszczy, która wyruszyła przeciwko nam; nie wiemy też, co czynić, lecz oczy nasze na ciebie są zwrócone. **13.** Podczas tego stali przed Panem wszyscy Judejczycy, nawet ich małe dzieci, ich kobiety i synowie, **14.** A wtedy pośród tego zgromadzenia Duch Pański spoczął na Jachazielu, synu Zachariasza, syna Benajasza, syna Jaiela, syna Mattaniasza, Lewicie, z potomków Asafa, **15.** I ten rzekł: Posłuchajcie uważnie, wszyscy Judejczycy i wy, mieszkańcy Jeruzalemu, i ty, królu Jehoszafacie! Tak mówi do was Pan: Wy się nie bójcie i nie lękajcie tej licznej tłuszczy! Gdyż nie wasza to wojna, ale Boża. **16.** Jutro zejdźcie naprzeciw nich; pójda oni stokiem Sis, a natkniecie się na nich na skraju doliny przed pustynią Jeruel. **17.** Nie waszą rzeczą będzie tam walczyć, ustawcie się tylko i stojcie, i oglądajcie ratunek Pana, o Judo i Jeruzalemie! Nie bójcie się i nie lękajcie! Jutro wyjdźcie przed nich, a Pan będzie z wami! **18.** Wtedy Jehoszafat pochylił głowę twarzą aż do ziemi, a także wszyscy Judejczycy i mieszkańcy Jeruzalemu padli przed Panem, oddając pokłon Panu. **19.** Lewici zaś z rodu Kehatytów i z rodu Korachitów wstali, aby chwalić Pana, Boga izraelskiego, głosem nader donośnym. **20.** Wstawszy wcześniej rano, wyruszyli na pustynię Tekoa. A gdy wyruszali, Jehoszafat stanął i rzekł: Słuchajcie mnie, Judejczycy i mieszkańcy Jeruzalemu! Zawierzcie Panu, Bogu waszemu, a ostaniecie się! Zawierzcie jego prorokom, a poszczęści się wam. **21.** A naradziwszy się z ludem, wyznaczył śpiewaków dla Pana, którzy odziani w święte szaty mieli kroczyć przed zbrojnymi i śpiewać hymn pochwalny: Wysławiajcie Pana, albowiem na wieki trwa łaska jego. **22.** Gdy tylko zaczęli śpiewać radosne pienia pochwalne, Pan nastawił zasadzkę na Ammonitów, Moabitów i mieszkańców pogórza Seir, którzy ruszyli na Judę i zostali pobici. **23.** Ammonici i Moabici wystąpili bowiem przeciwko mieszkańcom pogórza Seir, aby ich doszczętnie wytracić, a gdy wybili mieszkańców Seiru, dopomogli sobie nawzajem do zguby. **24.** Gdy zaś Judejczycy doszli do wieży strażniczej u wejścia na pustynię i spojrzeli na tę tłuszcę, oto wszędzie leżały trupy na ziemi i nikt nie ocalał. **25.** A gdy Jehoszafat i jego lud zbrojny zabrali się do zagarniania łupu, znaleźli wiele bydła, różnego mienia, szat i kosztownych naczyń, i nabrali tego tyle, że nie mogli unieść. Trzy dni zagarniali łup, gdyż był tak obfity. **26.** Czwartego dnia zgromadzili się w Dolinie Beraka, tam bowiem błogosławili Pana; dlatego miejscowości tej nadali nazwę Dolina Beraka i nosi ją ona do dnia dzisiejszego. **27.** Potem powrócili wszyscy mężowie judzcy i jeruzalemscy na czele z Jehoszafatem do Jeruzalemu, a wrócili radośni, gdyż Pan uradował ich wyzwoleniem od ich nieprzyjaciół. **28.** I wkroczyli do Jeruzalemu przy dźwiękach lutni i cytr, i trąb, i poszli do świątyni Pańskiej. **29.** I padł strach przed Bogiem na wszystkie królestwa ziem, gdy usłyszano, że Pan walczył z nieprzyjaciółmi Izraela. **30.** A królestwo Jehoszafata zażywało spokoju, którego jego Bóg zewsząd mu użył.

Charakterystyka rządów Jehoszafata

31. Tak panował Jehoszafat nad Judą. Władzę królewską objął mając trzydzieści pięć lat, a panował w Jeruzalemie dwadzieścia pięć lat. Matka jego miała na imię Azuba, a była córką Szilchiego.

32. Kroczył on drogą swojego ojca Asy i nie odstąpił od niej, czyniąc to, co prawe w oczach Pana. **33.** Jednakże świątynki na wzgórzach nie zostały zniesione i lud nie trwał szczerze przy Bogu swoich ojców. **34.** Pozostałe zaś sprawy Jehoszafata, pierwsze i ostatnie, są zapisane w dziejach Jehu, syna Chananiego, które weszły do Księgi Królów Izraelskich. **35.** Po tych wydarzeniach Jehoszafat, król judzki, sprzymierzył się z Achazjaszem, królem izraelskim, ten zaś postępował bezbożnie. **36.** Sprzymierzył się z nim, aby budować okręty płynące do Tarszysz. Budowali te okręty w Esjon-Geber. **37.** Wtedy Eliezer, syn Dodajasza z Mareszy, wystąpił przeciwko Jehoszafatowi z takim proroctwem: Ponieważ sprzymierzyłeś się z Achazjaszem, Pan zdruzgocze twoje dzieło. I rozbiły się te okręty, i nie mogły popłynąć do Tarszysz.

Rozdział 21

Panowanie Jehorama z Judy

1. I spoczął Jehoszafat ze swoimi ojcami, i pochowano go obok jego ojców w Mieście Dawida, a władzę królewską po nim objął Jehoram, jego syn. **2.** Miał on braci, synów Jehoszafata: Azariasza, Jechiela, Zachariasza, Azariasza, Michaela i Szefatiasza. Wszyscy oni byli synami Jehoszafata, króla judzkiego. **3.** Ich ojciec obdarował ich obfitymi darami w srebrze, w złocie i klejnotach oraz miastami warownymi w Judzie; lecz władzę królewską oddał Jehoramowi, gdyż on był pierworodnym. **4.** Gdy Jehoram objął władzę królewską po swoim ojcu i umocnił się w niej, kazał pozabijać swoich braci mieczem, a także niektórych spośród książąt Izraela. **5.** Jehoram miał trzydzieści dwa lata, gdy objął władzę królewską, a panował w Jeruzalemie osiem lat. **6.** Kroczył jednakże drogą królów izraelskich, podobnie jak postępował ród Achaba, gdyż córka Achaba była jego żoną, toteż czynił to, co było złe w oczach Pana. **7.** Jednakże Pan nie chciał wytracić rodu Dawida przez wzgląd na przymierze, jakie zawarł z Dawidem zgodnie z daną mu obietnicą, że nie da nigdy wygasnąć jego potomstwu. **8.** Za jego czasów Edomici wyzwolili się spod zwierzchnictwa Judy i ustanowili sobie własnego króla. **9.** Wtedy Jehoram wyruszył wraz ze swoimi dowódcami i wszystkimi swoimi wozami wojennymi, lecz musiał zerwać się w nocy i przebijać się przez Edomitów, którzy otoczyli jego i dowódców wozów wojennych. **10.** W ten sposób Edomici wyzwolili się spod zwierzchnictwa Judy aż do dnia dzisiejszego. Również Libna wyzwoliła się w tym czasie spod jego władzy, gdyż opuścił on Pana, Boga swoich ojców, **11.** I pobudował świątynki na górach judzkich, i przywiódł do cudzołóstwa mieszkańców Jeruzalemu oraz zwiódł Judę. **12.** Wtedy przyszło do niego pismo od proroka Eliasza tej treści: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, twego praojca: Dlatego że nie chodziłeś drogami Jehoszafata, swego ojca, i drogami Asy, króla judzkiego, **13.** Lecz poszedłeś drogą królów izraelskich i przywiodłeś do cudzołóstwa Judę i mieszkańców Jeruzalemu, jak przywodził do cudzołóstwa ród Achaba, oraz pomordowałeś swoich braci, rodzinę swojego ojca, którzy byli lepsi od ciebie, **14.** Przeto Pan uderzy potężnym ciosem w twój lud, w twoich synów, w twoje żony i w twoje mienie, **15.** Ty sam zaś zachorujesz ciężko na chorobę jelit, tak iż po pewnym czasie od tej

choroby wyjdą z ciebie wnętrzności. **16.** Potem Pan pobudził przeciwko Jehoramowi gniew Filistyńczyków i Arabów, mieszkających obok Kuszytów, **17.** I ci, wyruszywszy przeciwko Judzie, wtargnęli do niej i zagarnęli całe mienie, jakie znajdowało się w pałacu królewskim, uprowadzili też jego synów i żony, a został przy nim tylko najmłodszy z jego synów, Jehoachaz. **18.** A po tym wszystkim nawiedził go Pan nieuleczalną chorobą jelit. **19.** Po upływie dłuższego czasu, gdy dobiegał końca drugi rok, wyszły zeń na skutek choroby wnętrzności i umarł wśród ciężkich boleści. Jego ludzie nie zapalili na jego cześć ogniska, jak je zapalano dla jego przodków. **20.** Miał on trzydzieści dwa lata, gdy objął władzę królewską, a panował osiem lat w Jeruzalemie. Gdy odszedł, nikt go nie żałował. Pogrzebano go w Mieście Dawida, lecz nie w grobach królewskich.

Rozdział 22

Panowanie Achazjasza

1. Zamiast niego mieszkańcy Jeruzalemu obwołali królem najmłodszego jego syna, Achazjasza, gdyż wszystkich starszych wymordował oddział najeźdźców, którzy z Arabami wtargnęli do obozu. Królem więc został Achazjasz, syn Jehorama, króla judzkiego. **2.** Achazjasz miał czterdzieści dwa lata, gdy objął władzę królewską, a panował jeden rok w Jeruzalemie. Matka jego miała na imię Atalia, a była córką Omriego. **3.** Także on kroczył drogami rodu Achaba, gdyż jego matka była mu doradczynią w bezbożności. **4.** Czynił on to, co złe w oczach Pana, jak ród Achaba, oni bowiem byli mu po śmierci ojca doradcami ku jego zgubie. **5.** Za ich to również radą wyruszył z Jehoramem, synem Achaba, królem izraelskim, na wojnę z Chazaelem, królem Aramu, pod Ramot Gileadzkie, lecz Aramejczycy zranili Jehorama. **6.** Wobec tego wycofał się, aby się leczyć w Jezreel z ran, jakie mu zadano pod Ramą na wojnie z Chazaelem, królem Aramu. Achazjasz, syn Jehorama, króla judzkiego, przybył, aby odwiedzić Jehorama, syna Achaba, w Jezreel, ponieważ był chory.

Jehu pozbawia życia Achazjasza

7. Lecz według zrządzenia Bożego ku swojej zgubie Achazjasz przybył do Jehorama. Gdy tam bowiem przybył, wyruszył z Jehoramem do Jehu, syna Nimszego, którego Pan namaścił, aby wytępić ród Achaba. **8.** Gdy mianowicie Jehu odbywał sąd nad rodem Achaba, napotkał dowódców judzkich oraz bratanków Achazjasza, wysługujących się Achazjaszowi, i kazał ich zabić. **9.** Następnie kazał szukać Achazjasza, którego schwytano, gdy ukrywał się w Samarii; i przyprowadzono go do Jehu, a ten kazał pozbawić go życia. Potem pochowano go, gdyż powiadano: Jest on synem Jehosafata, który z całego serca szukał Pana. W rodzinie Achazjasza nie znalazł się nikt, który by był zdatny do sprawowania władzy królewskiej.

Atalia uzurpatorką

10. A gdy Atalia, matka Achazjasza, dowiedziała się, że jej syn nie żyje, postanowiła wytracić całą rodzinę królewską domu Judy. **11.** Lecz Jehoszabat, córka króla, zabrała Joasza, syna Achazjasza, wykradła go potajemnie spośród synów królewskich przeznaczonych na śmierć i umieściła go wraz z jego mamką w pokoju sypialnym. W ten sposób Jehoszabat, córka króla Jehorama, żona kapłana Jehojady, dlatego że była siostrą Achazjasza, ukryła go przed Atalią, tak iż ta nie zdołała pozbawić go życia. **12.** I ukrywał się z nią w świątyni Bożej sześć lat, podczas gdy Atalia sprawowała rządy nad krajem.

Rozdział 23

Obalenie uzurpatorskich rządów Atalii

1. Lecz w siódmym roku poczuł się Jehojada na siłach i pozyskał kilku setników: Azariasza, syna Jerochama, Ismaela, syna Jehochanana, Azariasza, syna Obeda, Maasejasza, syna Adajasza, i Elisafata, syna Zikriego; **2.** Obeszli oni Judę i zgromadzili Lewitów ze wszystkich miast judzkich i naczelników rodów izraelskich, i ci przybyli do Jeruzalemu. **3.** Zawarło wtedy całe zgromadzenie w świątyni Bożej przymierze z królem, Jehojada zaś rzekł do nich: Oto syn królewski! Niech króluje, jak zapowiedział Pan o potomkach Dawida. **4.** Taką rzecz macie wykonać: Jedna trzecia część z was, kapłanów i Lewitów, którzy przychodzicie w sabbat objąć służbę, będzie odźwiernymi przy bramach, **5.** Jedna trzecia przy pałacu królewskim, a jedna trzecia przy bramie Jesod, cały lud zaś będzie na dziedzińcu świątyni Pańskiej. **6.** Niech nikt nie wchodzi do świątyni Pańskiej z wyjątkiem kapłanów i Lewitów pełniących służbę; ci mogą wejść, gdyż są poświęceni; wszystek lud zaś niech zachowuje przepisy Pana. **7.** Lewici niech otoczą króla wokoło, każdy z bronią w ręku. Kto by chciał wtargnąć do świątyni, niech zginie! Wy zaś bądźcie przy królu, gdy będzie wchodził i gdy będzie wychodził. **8.** Lewici i wszyscy Judejczycy wykonali dokładnie wszystko, co nakazał kapłan Jehojada: każdy wziął swoich ludzi, zarówno tych, którzy w sabbat służbę obejmują, jak tych, którzy w sabbat służbę tę zdają, gdyż kapłan Jehojada nie zwolnił żadnej z grup. **9.** Następnie kapłan Jehojada wydał setnikom włócznie, tarcze i puklerze, które należały do króla Dawida, a znajdowały się w świątyni Bożej; **10.** I ustawił cały lud, każdego z bronią w ręku, od południowej strony świątyni do strony północnej świątyni w kierunku ołtarza i świątyni jako straż przyboczną wokół króla, **11.** Po czym wyprowadzono syna królewskiego, nałożono mu diadem, wręczono zakon i obwołano go królem, a Jehojada i jego synowie namaścili go i zawołali: Niech żyje król! **12.** A gdy Atalia usłyszała wrzawę ludu biegającego i wznoszącego okrzyki na cześć króla, wyszła do ludu do świątyni Pańskiej, **13.** A zobaczywszy, że oto król stoi na swoim miejscu u wejścia, przy królu zaś są dowódcy i trębacze, a cały lud prosty weseli się i dmie w trąby, a śpiewacy z instrumentami muzycznymi dają znaki do wznoszenia okrzyków, Atalia rozdarła swoje szaty i zawołała: Zdrada, zdrada! **14.** Lecz kapłan Jehojada dał rozkaz setnikom, dowódcom wojska tej treści: Wyprowadźcie ją poza

przedsionki, a ktokolwiek pójdzie za nią, niech od miecza zginie. Mówił bowiem kapłan: Nie pozbawiajcie jej życia w świątyni Pańskiej. **15.** Wtedy pojmano ją, a gdy doszła do wejścia Bramy Końskiej, wiodącej do pałacu królewskiego, tam ją zabito. **16.** Potem zawarł Jehojada przymierze między Panem a między całym ludem i królem, że będą ludem Pana. **17.** Wtedy cały lud wtargnął do świątyni Baala i zburzyli ją, jego ołtarze i posągi doszczętnie zniszczyli, Mattana zaś, kapłana Baala, zabili przed ołtarzami. **18.** Następnie Jehojada ustanowił zarząd świątyni Pana złożony z kapłanów i Lewitów, których Dawid przydzielił do świątyni Pańskiej celem składania ofiar całopalnych Panu, jak napisano w zakonie Mojżeszowym, wśród wesela i śpiewów według postanowień Dawida. **19.** Postawił też odźwiernych przy bramach świątyni Pańskiej, aby nie wchodził tam nikt w czymkolwiek nieczysty. **20.** Potem wziął setników, możnych i rządzących wśród ludu, i cały prosty lud i wyprowadził króla ze świątyni Pańskiej. I weszli przez Bramę Główną do pałacu królewskiego i posadzili króla na tronie królewskim. **21.** A cały prosty lud weselił się i w mieście nastał spokój, Atalię zaś zabito mieczem.

Rozdział 24

Panowanie Joasza

1. Joasz miał siedem lat, gdy objął władzę królewską, a panował czterdzieści lat w Jeruzalemie. Matka jego miała na imię Sibia, a pochodziła z Beer-Szeby. **2.** A Joasz czynił to, co prawe w oczach Pana, przez całe życie kapłana Jehojady. **3.** Jehojada dobrał mu też dwie żony i miał z nimi synów i córki. **4.** Potem Joasz powziął myśl, aby odnowić świątynię Pańską. **5.** Zebrał więc kapłanów i Lewitów i rzekł do nich: Wyjdźcie do miast judzkich i zbierajcie od całego Izraela pieniądze, aby rok w rok naprawiać świątynię waszego Boga. A pośpieszcie się z tą sprawą. Lecz Lewici się nie śpieszyli. **6.** Wezwał tedy król arcykapłana Jehoadę i rzekł do niego: Dlaczego nie zażądałeś od Lewitów, aby ściągnęli z Judy i z Jeruzalemu daninę, jaką Mojżesz, sługa Pana, i zgromadzenie Izraela nałożyli na rzecz Namiotu Świadcstwa? **7.** Gdyż bezbożna Atalia i jej synowie wtargnęli do świątyni Bożej i nawet wszystkie święte przedmioty należące do świątyni Pana oddali Baalom. **8.** Nakazał tedy król sporządzić jedną skrzynię i umieścić ją w bramie świątyni Pana na zewnątrz. **9.** W Judzie zaś i w Jeruzalemie ogłoszono, że należy składać daninę dla Pana, nałożoną na Izraela przez Mojżesza, sługę Bożego, na pustyni. **10.** I ucieszyli się wszyscy dowódcy i cały lud, toteż przynosili datki i wrzucali do skrzyni, aż ją napelnili. **11.** O pewnej porze, gdy Lewici przynosili skrzynię do straży królewskiej i gdy stwierdzono, że jest w niej dużo pieniędzy, przychodził pisarz królewski oraz przedstawiciel arcykapłana i ci opróżniali skrzynię, po czym odnosili ją z powrotem na jej miejsce; tak robiono codziennie i zebrano bardzo dużo pieniędzy. **12.** Wtedy król i Jehojada dawali je wykonawcom robót w świątyni Pańskiej, ci zaś najmowali kamieniarzy i cieśli, aby odnowić świątynię Pańską, oraz kowali i brązowników, aby ponaprawiać szkody w świątyni Pańskiej. **13.** Rzemieślnicy pracowali tak, że za ich sprawą praca postępowała naprzód i naprawili świątynię Bożą zgodnie z jej planem i wzmocnili ją. **14.** A gdy skończyli, przynieśli do króla i Jehojady

resztę pieniędzy i sprawili za to przybory do świątyni Pańskiej, naczynia do służby Bożej i całopaleń, i czasze oraz inne naczynia ze złota i srebra. W świątyni Pańskiej składano ofiary całopalne stale, dopóki żył Jehojada. **15.** Potem Jehojada bardzo się zestarzał i syty życia umarł, licząc w chwili śmierci sto trzydzieści lat. **16.** Pogrzebano go w Mieście Dawida obok królów, gdyż wiele dobrego działał w Izraelu oraz dla sprawy Bożej i dla jego świątyni,

Odstępstwo Joasza

17. Po śmierci Jehojady przyszli książęta judzcy i oddali pokłon królowi, a król ich wysłuchał. **18.** Porzucili oni świątynię Pana, Boga swoich ojców, a służyli aszerom i bałwanom. Toteż gniew Boży spadł na Judę i na Jeruzalem za to ich przewinienie. **19.** Pan wysyłał do nich proroków, aby nawracali ich do Pana; ci napominali ich, lecz oni nie usłuchali. **20.** Wtedy Duch Boży ogarnął Zachariasza, syna kapłana Jehojady. Wystąpił on przed ludem i rzekł do nich: Tak mówi Bóg: Dlaczego wy przekraczacie przykazania Pana tak, iż nie macie powodzenia? Dlatego że wy opuściliście Pana, więc On was opuścił. **21.** Wtedy sprzyśleli się przeciwko niemu i na rozkaz króla ukamienowali go na dziedzińcu świątyni Pańskiej. **22.** Król Joasz nie pamiętał o dobrodziejstwie, jakie wyświadczył mu Jehojada, ojciec Zachariasza, lecz kazał zabić jego syna. A gdy ten umierał, zawołał: Niech Pan w to wejrzy i ukarze! **23.** Po upływie roku wyruszyło przeciwko niemu wojsko aramejskie, które przybywszy do Judy i do Jeruzalemu, wytraciło spośród ludu wszystkich ich przywódców, całą zaś zdobycz posłali do króla Damaszku. **24.** Chociaż bowiem wojsko aramejskie nadciągnęło z niewielką liczbą wojowników, Pan jednak wydał w ich ręce wojsko nader liczne, dlatego że opuścili Pana, Boga swoich ojców. W ten sposób dokonali oni sądu nad Joaszem. **25.** A gdy od niego odeszli, pozostawiając go ciężko chorym, sprzyśleli się przeciwko niemu jego słudzy za krew syna kapłana Jehojady i zabili go na jego łożu. A gdy umarł, pochowali go w Mieście Dawida, ale nie pochowali go w grobach królewskich. **26.** Uczestnikami sprzyśiężenia przeciwko niemu byli: Zabab, syn Ammonitki Szimeat, i Jehozabad, syn Moabitki Szimrit. **27.** Co zaś dotyczy jego synów, licznych wyroczni o nim i odbudowy świątyni Bożej, to są one opisane w Objasnieniu do Księgi Królewskiej. Władzę królewską po nim objął Amasjasz, jego syn.

Rozdział 25

Panowanie Amasjasza

1. Amasjasz miał dwadzieścia pięć lat, gdy objął władzę królewską, a panował dwadzieścia dziewięć lat w Jeruzalemie. Jego matka miała na imię Jehoaddan, a pochodziła z Jeruzalemu. **2.** Czynił on to, co prawe w oczach Pana, jednak nie ze szczerego serca. **3.** Gdy wszakże władza królewska umocniła się w jego ręku, kazał zabić tych ze swoich dostojników, którzy zabili króla, jego ojca. **4.** Lecz ich synów nie kazał zabić, gdyż tak jest napisane w zakonie, w Księdze Mojżeszowej, gdzie Pan nakazał: Nie poniosą śmierci ojcowie za synów ani synowie nie poniosą śmierci za ojców, lecz każdy za swój grzech śmierć

poniesie. **5.** Następnie Amasjasz zebrał Judejczyków i oddał ich według rodów pod komendę dowódców nad tysiącami i setnikami dla całego Judy i Beniamina, dokonał też przeglądu mężczyzn od dwudziestu lat wzwyż i doliczył się trzystu tysięcy zdatnych do boju, uzbrojonych w dzidę i tarczę **6.** Oraz najął z Izraela sto tysięcy dzielnych wojowników za sto talentów srebra. **7.** Lecz przyszedł do niego pewien mąż Boży i rzekł: Królu! Niech nie wyrusza z tobą wojsko Izraela, gdyż Pan nie jest z Izraelem, z nikim z Efraimitów. **8.** Lecz wyrusz sam! Działaj! Wytrwaj dzielnie w boju! W przeciwnym razie Bóg przywiedzie cię do upadku wobec nieprzyjaciół. Bóg ma bowiem moc, by wesprzeć, ale i przywieść do upadku. **9.** Wtedy rzekł Amasjasz do męża Bożego: A co zrobić ze stu talentami, które dałem wojsku izraelskiemu? Mąż Boży odpowiedział: Pan ma tyle, że może ci dać więcej niż to. **10.** Amasjasz oddzielił więc wojsko, które przyszło do niego z Efraima, aby powrócili do swych miejscowości; lecz oni wybuchnęli wielkim gniewem na Judę i powrócili do swych miejscowości mocno zagniewani. **11.** Amasjasz zaś nabrał odwagi i powiodł swój zbrojny lud, i doszedł do Doliny Solnej, gdzie pobił dziesięć tysięcy mieszkańców Seiru, **12.** Dziesięć tysięcy zaś uprowadzili Judejczycy żywcem do niewoli, a przywiódłszy ich na szczyt skały, stręcili ich ze szczytu skały tak, iż wszyscy się roztrzaskali. **13.** Lecz wojownicy z wojska, które Amasjasz odprawił, aby nie poszło z nim na wojnę, rozproszyli się po miastach judzkich od Samarii aż po Bet-Choron, zabili z nich trzy tysiące i zagrabili duży łup. **14.** Amasjasz, powracając po pobiciu Edomitów, przyniósł z sobą bóstwa mieszkańców Seiru i ustanowił je swoimi bogami, oddając im pokłon i składając ofiary z kadzidła. **15.** Wtedy gniew Pana rozgorzał na Amasjasza. Wysłał więc do niego proroka, który rzekł do niego: Dlaczego szukasz bogów ludu, którzy swego ludu nie wyrwali z twojej ręki? **16.** A gdy ten tak do niego przemawiał, król rzekł do niego: Czy ustanowiliśmy cię doradcą króla? Przestań! Dlaczego mają cię zabić? Prorok przestał, ale jeszcze rzekł: Wiem, że Bóg postanowił cię zgubić za to, że to uczyniłeś, a nie usłuchałeś mojej rady. **17.** Potem Amasjasz, król judzki, naradziwszy się wysłał do Joasza, syna Jehoachaza, a wnuka Jehu, króla izraelskiego, takie wezwanie: Nuże, zmierzmy się w boju. **18.** Wtedy Joasz, król izraelski, posłał Amasjaszowi, królowi judzkiemu, taką odpowiedź: Oset, który rośnie na Libanie, posłał do cedru, który rośnie na Libanie, takie wezwanie: Daj swą córkę mojemu synowi za żonę; lecz zwierz dziki, który jest na Libanie, przeszedł się po oście i podeptał go. **19.** Myślisz sobie: Oto pobiłem Edomczyków, więc serce twoje wzbilo się w pychę, aby się przechwalać. Lecz pozostań w swoim domu. Po co wyzywasz nieszczęście? Przecież upadniesz ty i Juda wraz z tobą. **20.** Amasjasz jednak nie usłuchał, gdyż takie było zrządzenie Boże, by wydać ich w jego rękę za to, że szukali bogów Edomu. **21.** I nadciągnął Joasz, król izraelski, i zmierzyli się w boju, on i Amasjasz, król judzki, w Bet-Szemesz, które należą do Judy. **22.** Lecz Judejczycy zostali pobici przez Izraelitów i uciekli, każdy do swego namiotu, **23.** Amasjasza zaś, króla judzkiego, syna Joasza, wnuka Jehoachaza, wziął do niewoli Joasz, król izraelski, w Bet-Szemesz, po czym sprowadził go do Jeruzalemu, gdzie zrobił wyłom na czterysta łokci w murze jerozalemskim od Bramy Efraimskiej aż do Bramy Narożnej, **24.** A zabrawszy wszystko złoto i srebro, i wszystkie naczynia

znajdujące się w świątyni Bożej pod dozorem Obeda Edomczyka oraz skarbiec pałacu królewskiego i zakładników, powrócił do Samarii. **25.** Amasjasz, syn Joasza, król judzki, żył jeszcze piętnaście lat po śmierci Joasza, syna Jehoachaza, króla izraelskiego. **26.** Pozostałe zaś sprawy Amasjasza, pierwsze i ostatnie, są opisane w Księdze Królów Judzkich i Izraelskich. **27.** Od czasu zaś, kiedy odstąpił Amasjasz od Pana, knuto przeciwko niemu spisek w Jeruzalemie, schronił się więc w Lachisz. Lecz wysłano za nim pościg do Lachisz i tam pozbawiono go życia. **28.** Potem jednak przewieziono go kołmi i pochowano obok jego ojców w Mieście Dawida.

Rozdział 26

Panowanie Uzzjasza

1. Cały lud judzki wziął potem Uzzjasza, który miał wtedy szesnaście lat, i obwołali go królem po jego ojcu Amasjaszu. **2.** On to odbudował Elat po przyłączeniu go z powrotem do Judy, gdy król spoczął ze swoimi ojcami. **3.** Uzzjasz miał szesnaście lat, gdy objął władzę królewską, a panował w Jeruzalemie pięćdziesiąt dwa lata. Jego matka miała na imię Jekolia, a pochodziła z Jeruzalemu. **4.** Czynił on to, co prawe w oczach Pana, zupełnie tak samo, jak jego ojciec Amasjasz. **5.** Szukał on Pana, dopóki żył Zachariasz, który uczył go bojaźni Bożej, a dopóki szukał Pana, Bóg darzył go powodzeniem. **6.** Potem wyruszył na wojnę z Filistyńczykami i zburzył mury Gat, mury Jabny i mury Aszdodu, odbudował natomiast grody wokoło Aszdodu i u Filistyńczyków. **7.** Bóg wspierał go w walce z Filistyńczykami i z Arabami mieszkającymi w Gur-Baal, i z Meunitami. **8.** Również Ammonici składali haracz Uzzjaszowi, toteż jego sława dotarła aż do Egiptu, gdyż ciągle rósł w potęgę. **9.** Uzzjasz zbudował też baszty w Jeruzalemie przy Bramie Narożnej, przy Bramie Doliny i przy Narożniku oraz umocnił je. **10.** Zbudował również baszty na pustyni, kazał wykuć liczne cysterny, gdyż miał dużo bydła zarówno w Szefeli, jak i na równinie, rolników i winogrodników w górach i na rolach uprawnych; miał bowiem zamiłowanie do rolnictwa. **11.** Uzzjasz miał też armię bojową, ruszającą w pole w odliczonych oddziałach według spisu sporządzonego przez pisarza Jeiela i urzędnika Maasejasza, pod wodzą Chananiasza spośród dowódców królewskich. **12.** Pełna liczba naczelników rodów wśród tych dzielnych wojowników wynosiła dwa tysiące sześćset. **13.** Pod ich to dowództwem było wojsko w liczbie trzystu siedmiu tysięcy pięciuset wojska liniowego zdatnego do boju, by wesprzeć króla w rozprawie z nieprzyjacielem. **14.** Uzzjasz zaopatrzył całe to wojsko w tarcze, dzidy, hełmy, pancerze, łuki i kamienie do proc, **15.** A w Jeruzalemie kazał sporządzić pomysłowe maszyny wojenne do ustawienia na basztach i na narożnikach, aby miotać pociskami i dużymi kamieniami. Jego sława rozeszła się daleko, cudownej bowiem doznawał pomocy, aż doszedł do takiej potęgi. **16.** Gdy zaś doszedł do potęgi, wzbilo się w pychę jego serce ku własnej jego zgubie i sprzeniewierzył się Panu, Bogu swemu. Wszedł mianowicie do przybytku Pańskiego, aby złożyć ofiarę z kadzidła na ołtarzu kadzenia. **17.** Za nim poszedł kapłan Azariasz, a z nim osiemdziesięciu kapłanów Pana, ludzi śmiałych, **18.** Którzy wystąpili przeciwko

królowi Uzzjaszowi, mówiąc do niego: Nie twoja to rzecz, Uzzjaszu, składać ofiary z kadzidła Panu, rzecz to kapłanów, synów Aarona, którzy są poświęceni na to, by kadzić. Wyjdź z przybytku, gdyż dopuściłeś się zniewagi, a nie przyniesie ci to chwały przed Panem, Bogiem. **19.** Uzzjasz rozgniewał się, a miał właśnie w ręku kadzielnicę do kadzenia. A gdy tak gniewał się na kapłanów, wystąpił trąd na jego czole wobec kapłanów w świątyni Pańskiej przy ołtarzu kadzenia. **20.** Gdy arcykapłan Azariasz zwrócił się ku niemu, jak również wszyscy kapłani, oto trąd był na jego czole; wypchnęli go więc stamtąd, zresztą on sam śpiesznie wyszedł, gdyż Pan go nawiedził. **21.** I był król Uzzjasz trędowaty aż do swojej śmierci, i mieszkał w domu odosobnionym dla trędowatych, gdyż był wyłączony z świątyni Pańskiej, a Jotam, jego syn, sprawował zwierzchnictwo nad pałacem królewskim i sądził prosty lud. **22.** Pozostałe zaś sprawy Uzzjasza, pierwsze i ostatnie, opisał Izajasz, syn Amosa, prorok. **23.** I spoczął Uzzjasz ze swoimi ojcami, i pochowano go obok jego ojców na polu obok grobowców królewskich, gdyż mówiono: On jest trędowaty. Władzę królewską zaś po nim objął Jotam, jego syn.

Rozdział 27

Panowanie Jotama

1. Jotam miał dwadzieścia pięć lat, gdy objął władzę królewską, a panował szesnaście lat w Jeruzalemie. Jego matka miała na imię Jerusza, a była córką Sadoka. **2.** Czynił on to, co prawe w oczach Pana, zupełnie tak samo, jak czynił Uzzjasz, jego ojciec, tylko że nie wtargnął do przybytku Pana. A lud był nadal zepsuty. **3.** On zaś zbudował górną bramę świątyni Pańskiej, dokonał też wielu robót budowlanych przy murze Ofelu, **4.** Wznosił grody na pogórzu judzkim, a w lasach budował zamki i baszty. **5.** On to prowadził wojnę z królem Ammonitów, których zwyciężył, tak że w owym roku złożyli mu Ammonici sto talentów srebra okupu i dziesięć tysięcy korców pszenicy, i dziesięć tysięcy korców jęczmienia. Tyle też płacili mu Ammonici w roku następnym i w roku trzecim. **6.** Jotam doszedł do takiej potęgi dlatego, że trwał na właściwej drodze przed Panem, swoim Bogiem. **7.** Pozostałe zaś sprawy Jotama i wszystkie jego wojny, i całe jego postępowanie, są oto opisane w Księdze Królów Izraelskich i Judzkich. **8.** Miał dwadzieścia pięć lat, gdy objął władzę królewską, a panował szesnaście lat w Jeruzalemie. **9.** I zasnął Jotam ze swoimi ojcami, i pochowano go w Mieście Dawida, władzę królewską zaś po nim objął Achaz, jego syn.

Rozdział 28

Panowanie Achaza

1. Achaz miał dwadzieścia lat, gdy objął władzę królewską, a panował szesnaście lat w Jeruzalemie. Nie czynił tego, co prawe w oczach Pana, jak Dawid, jego praojciec, **2.** Lecz kroczył drogami królów izraelskich, sporządził także posągi lane dla Baalów. **3.** On to składał ofiary z kadzidła w Dolinie Syna Chinnoma, a nawet własnego syna oddał na spalenie w ogniu, jak to było ohydny zwyczajem narodów,

które Pan wytepił przed synami izraelskimi. **4.** Składał też ofiary rzeźne i z kadzidła na wyżynach i na wzgórzach, i pod każdym drzewem zielonym. **5.** Toteż Pan, Bóg jego, wydał go w ręce króla aramejskiego. Pobili go i wzięli do niewoli z jego ludzi wielką liczbę jeńców, których zaprowadzili do Damaszku. Dostał się też w ręce króla izraelskiego, który zadał mu wielką klęskę. **6.** Pekach bowiem, syn Remaliasza, wymordował wtedy w Judzie w jednym dniu sto dwadzieścia tysięcy dzielnych wojowników, dlatego że opuścili Pana, Boga swoich ojców. **7.** Zikri zaś, rycerz efraimski, zabił syna królewskiego Maasejasza, zarządcę pałacu Azrikama, i namiestnika królewskiego Elkanę. **8.** Synowie izraelscy uprowadzili też do niewoli swoich współplemieńców dwieście tysięcy kobiet, chłopców i dziewcząt oraz zdobyli u nich ogromny łup i wywieźli ten łup do Samarii. **9.** A był tam wtedy prorok Pana imieniem Oded. Wyszedł on naprzeciw wojska podążającego do Samarii i rzekł do nich: Oto Pan, Bóg waszych ojców, w swoim gniewie na Judejczyków wydał ich w wasze ręce, lecz wy wymordowaliście ich z wściekłością, która aż niebios sięga. **10.** Teraz zaś zamierzacie ujarzmić Judejczyków i Jeruzalemczyków, aby byli waszymi niewolnikami i niewolnicami. Tylko czy wy sami nie macie żadnych win wobec Pana, waszego Boga? **11.** Posłuchajcie mnie więc! Wróćcie wolność jeńcom, których uprowadziliście do niewoli od waszych pobratymców, gdyż inaczej rozpali się przeciwko wam gniew Pana. **12.** Wtedy niektórzy mężowie spośród naczelników efraimskich: Azariasz, syn Jehochanana, Berekiasz, syn Meszillemeta, Hiskiasz, syn Szalluma, i Amasa, syn Chadlaja, wystąpili przed wojsko wracające z wyprawy. **13.** I rzekli do nich: Nie wprowadzajcie tutaj jeńców, gdyż obwini nas to przed Panem. Czy zamierzacie dodać jeszcze coś do naszego grzechu i do naszej winy? Wszak i tak wielka jest nasza wina i gniew Pana rozpałił się nad Izraelem. **14.** Wtedy wojownicy zwolnili jeńców, a łup zostawili przed naczelnikami i całym zgromadzeniem. **15.** Mężowie zaś, których imiennie wyznaczono, wystąpili i zajęli się jeńcami: wszystkich nagich przyodziali odzieżą z łupu, przyodziali ich, obuli, nakarmili, napoili i namaścili, kulejących wsadzili na osły i zawiedli do Jerycha, miasta palm, do ich współplemieńców, sami zaś powrócili do Samarii. **16.** W tym czasie król Achaz wysłał posłów do króla asyryjskiego z prośbą o pomoc. **17.** Edomici wtargnęli bowiem ponownie i pobiwszy Judejczyków, uprowadzili jeńców. **18.** Także Filistyńczycy ruszyli na judzkie miasta w Szefeli i Negebie i zdobyli Bet-Szemesz, Ajjalon, Gederot i Socho z jego przyległościami, Timnę z jej przyległościami, Gimzo z jego przyległościami i osiedlili się tam. **19.** Pan bowiem upokorzył Judę z powodu Achaza, króla judzkiego, za to, że doprowadził Judę do rozkładu i prostacko sprzeniewierzył się Panu. **20.** Ruszył też przeciwko niemu Tiglat-Pileser, król asyryjski, i utrafił go raczej zamiast go wspomóc. **21.** Chociaż bowiem Achaz ogołocił świątynię Pańską i pałac króla i książąt, i dał to królowi asyryjskiemu, nic mu to nie pomogło. **22.** Owszem, w czasie swego ucisku, on, król Achaz, jeszcze większych dopuszczał się grzechów wobec Pana. **23.** Składał ofiary rzeźne bogom Damasceńczyków, którzy go pokonali, i mawiał: Bogowie królów aramejskich pomogli im, więc i ja będę im składał ofiary, a oni mi pomogą. Tymczasem oni przyczynili się do upadku jego samego i całego Izraela. **24.** Zebrał też Achaz naczynia świątyni Bożej i pokruszył

naczynia świątyni Bożej, pozamykał drzwi świątyni Pańskiej, a pobudował ołtarze po wszystkich kątach Jeruzalemu. **25.** We wszystkich w ogóle miastach judzkich kazał pobudować świątynki na wzgórzach, aby tam składano ofiary z kadzidła bogom cudzym, i przez to pobudził do gniewu Pana, Boga swoich ojców. **26.** Pozostałe zaś jego sprawy i całe jego postępowanie, pierwsze i ostatnie, są zapisane w Księdze Królów Judzkich i Izraelskich. **27.** I spoczął Achaz ze swoimi ojcami, i pochowano go w mieście, w Jeruzalemie, lecz nie sprowadzono go do grobów królów izraelskich; władzę królewską zaś po nim objął Hiskiasz, jego syn.

Rozdział 29

Panowanie Hiskiasza

1. Hiskiasz objął władzę królewską, mając dwadzieścia pięć lat, panował zaś w Jeruzalemie dwadzieścia dziewięć lat. Matka jego miała na imię Abijja, a była córką Zachariasza. **2.** Czynił on to, co prawe w oczach Pana, zupełnie tak samo, jak czynił Dawid, jego praojciec.

Odrodzenie religijne za Hiskiasza

3. On to w pierwszym roku swojego panowania, w pierwszym miesiącu kazał otworzyć bramy świątyni Pańskiej i naprawić je, **4.** Następnie sprowadził kapłanów i Lewitów, a zebrawszy ich na wschodnim dziedzińcu, **5.** Rzekł do nich: Słuchajcie mnie, Lewici! Poświęćcie się teraz i poświęćcie świątynię Pana, Boga waszych ojców, i usuńcie nieczystość z miejsca świętego. **6.** Sprzeniewierzyli się bowiem nasi ojcowie i czynili to, co złe w oczach Pana, naszego Boga, opuścili go, odwrócili swoje oblicza od mieszkania Pana, a obrócili się ku niemu tyłem. **7.** Zamknęli także drzwi przedsionka, pogasili lampy, nie składali ofiar z kadzidła ani całopalnych w świątyni Boga izraelskiego. **8.** Toteż gniew Pana spadł na Judę i na Jeruzalem, więc uczynił z nich przedmiot zgrozy, zdumienia i drwiny, jak na własne oczy widzicie. **9.** Oto nasi ojcowie polegli od miecza, a nasi synowie, nasze córki i nasze żony poszły za to do niewoli. **10.** Zamierzam tedy zawrzeć przymierze z Panem, Bogiem Izraela, aby odwrócił od nas żar swego gniewu. **11.** Nuże więc, synowie moi, nie gnuśniejcie, gdyż was wybrał Pan, abyście stali przed nim, służąc mu, i byli mu sługami, i składali mu ofiary z kadzidła. **12.** Wtedy wystąpili Lewici: z Kehatytów Machat, syn Amasaja, i Joel, syn Azariasza, z Merarytów Kisz, syn Abdiego, i Azariasz, syn Jehallelela, a z Gerszonitów Joach, syn Zimmy, i Eden, syn Joacha, **13.** Z synów Elisafana zaś Szimri i Jeiel, a z synów Asafa Zachariasz i Mittaniasz; **14.** Z synów Hemana Jechiel i Szimei, a z synów Jedutuna Szemajasz i Uzzjel. **15.** Zebrali oni swoich pobratymców, poświęcili się i na rozkaz króla, zgodnie ze słowami Pana, poszli, aby oczyścić świątynię Pańską. **16.** Kapłani weszli do wnętrza świątyni Pańskiej celem oczyszczenia jej i wynieśli wszystkie nieczystości, jakie zastali w przybytku Pańskim, na dziedziniec świątyni, stąd zaś zabierali to Lewici, aby wynieść to precz do potoku Kidron. **17.** Zaczęli oczyszczanie w pierwszym dniu pierwszego miesiąca, a w ósmym dniu tego miesiąca doszli do

przedsionka Pana. Świątynię Pańską poświęcali przez osiem dni, a w szesnastym dniu pierwszego miesiąca zakończyli. **18.** Następnie poszli do króla Hiskiasza i rzekli: Oczyszciliśmy całą świątynię Pańską, ołtarz całopaleń i wszystkie jego przybory oraz stół chlebów pokładnych i wszystkie jego przybory, **19.** I wszystkie przybory, które za swojego panowania przy swoim odstępcie wycofał z użytku król Achaz, przygotowaliśmy i poświęciliśmy, i są one oto przed ołtarzem Pana. **20.** Król Hiskiasz wstał wczesnie rano, zgromadził naczelników miasta i poszedł do świątyni Pana. **21.** Przyprowadzono potem siedem cielców i siedem baranów, siedem jagniąt i siedem kozłów na ofiarę przebłągalną za królestwo, za świątynię i za Judę. I kazał synom Aaronowym, kapłanom, aby złożyli ofiary całopalne na ołtarzu Pana. **22.** A gdy zabito te cielce, kapłani wzięli ich krew i pokropili nią ołtarz. Potem zabito barany i krwią ich pokropiono ołtarz, zabito też jagnięta i krwią ich pokropiono ołtarz. **23.** Potem przyprowadzono kozły na ofiarę przebłągalną przed króla i zgromadzenie, aby włożyli na nie swoje ręce. **24.** A gdy kapłani je zabili, krew ich wylali na ołtarz jako przebłaganie za całego Izraela, gdyż za całego Izraela nakazał król złożyć tę ofiarę całopalną i przebłągalną. **25.** Kazał też stawić się w świątyni Pańskiej Lewitom z cymbałami, lutniami i cytrami według nakazu Dawida, jasnowidza królewskiego Gada oraz proroka Natana, gdyż od Pana pochodził ten nakaz za pośrednictwem jego proroków. **26.** Stanęli więc Lewici z instrumentami Dawida, kapłani zaś z trąbami. **27.** Wtedy Hiskiasz kazał złożyć ofiarę całopalną na ołtarzu, w chwili zaś rozpoczęcia ofiary całopalnej zaczęto śpiew na cześć Pana przy wtórze trąb za przewodem instrumentów Dawida, króla izraelskiego. **28.** Całe zgromadzenie oddawało pokłon, rozbrzmiewał śpiew i donośny głos trąb, a wszystko to trwało aż do zakończenia ofiary całopalnej. **29.** Gdy zaś ofiara całopalna dobiegła końca, król i wszyscy, którzy znajdowali się przy nim, uklękli i oddali pokłon. **30.** Potem król Hiskiasz i naczelnicy nakazali Lewitom wysławiać Pana słowami Dawida i jasnowidza Asafa. Zaśpiewali więc z radością pieśń pochwalną, klękali i oddawali pokłon. **31.** I odezwał się Hiskiasz w te słowa: Teraz poświęciliście się Panu; przystąpcie więc i przynieście ofiary rzeźne i dziękczynne do świątyni Pańskiej. I przyniosło zgromadzenie ofiary rzeźne i dziękczynne, a kto chciał, także całopalenia. **32.** A liczba całopaleń, które złożyło zgromadzenie, wynosiła: siedemdziesiąt cielców, sto baranów, dwieście jagniąt. Wszystko to na ofiarę całopalną dla Pana. **33.** Jako zaś dary poświęcone: sześćset cielców, trzy tysiące owiec. **34.** Lecz kapłanów było za mało i nie mogli obedrzeć ze skóry wszystkich zwierząt na ofiarę całopalną, toteż zanim poświęcili się inni kapłani, pomagali im ich bracia Lewici aż do zakończenia tej pracy, gdyż Lewici byli ochotniejsi do poświęcenia się niż kapłani. **35.** Dużo było również całopaleń z tłuszczem ofiar pojednania i ofiar z płynów. W ten sposób wznowiona została służba Boża w świątyni Pańskiej. **36.** I uradował się Hiskiasz i cały lud tym, co Bóg ludowi zgotował, rzecz ta bowiem dokonała się znienacka.

Rozdział 30

Zaproszenie na Paschę do Jeruzalemu

1. Potem posłał Hiskiasz do całego Izraela posłów, a do Efraimitów i Manassesytów napisał listy, aby przyszli do świątyni Pańskiej w Jeruzalemie celem odprawienia Paschy dla Pana, Boga Izraela. 2. Uradzili zaś król wraz z jego książętami i całym zgromadzeniem w Jeruzalemie, aby odprawić Paschę tę dopiero w drugim miesiącu, 3. Gdyż nie mogli jej odprawić w owym czasie, ponieważ niedostateczna liczba kapłanów się poświęciła i lud nie zebrał się w Jeruzalemie. 4. Toteż słuszną wydała się ta sprawa królowi i całemu zgromadzeniu, 5. Ustalili więc, że poda się tę wiadomość w całym Izraelu od Beer-Szeby aż po Dan, aby przybyli celem odprawienia Paschy dla Pana, Boga Izraela, w Jeruzalemie, gdyż nie obchodzono jej dotąd w tak wielkiej liczbie, jak było przepisane. 6. Rozbiegli się więc gońcy z listami od króla i jego książąt do całego Izraela i Judy, zgodnie z nakazem króla, powiadając: Synowie izraelscy! Nawróćcie się do Pana, Boga Abrahama, Izaaka i Izraela, a wtedy i On zwróci się znowu do resztki, która wam się uratowała z ręki królów asyryjskich. 7. Nie bądźcie tacy, jak wasi ojcowie i bracia, którzy sprzeniewierzyli się Panu, Bogu waszych ojców, że wydał ich na zagładę, jak to sami widzicie. 8. Nie usztyniajcie teraz waszych karków, jak wasi ojcowie, podajcie rękę Panu i przybądźcie do jego świętego przybytku, który na wieki poświęcił, i służcie Panu, waszemu Bogu, a wtedy odwróci On od was żar swego gniewu. 9. Jeżeli bowiem nawrócicie się do Pana, to wasi bracia i synowie doznają miłosierdzia od tych, którzy ich uprowadzili do niewoli, i powrócą do tej ziemi. Albowiem litościwy i miłosierny jest Pan, wasz Bóg, i nie odwróci od was swojego oblicza, jeżeli się do niego nawrócicie. 10. Szli tedy gońcy od miasta do miasta po krainie Efraimitów i Manassesytów i aż do Zebulonitów, lecz oni ich wyśmiewali i drwili z nich. 11. Wszakże niektórzy mężowie z Aszerytów, Manassesytów i Zebulonitów ukorzyli się i przybyli do Jeruzalemu. 12. Również na Judzie spoczęła ręka Boża, że natchnął ich jednomyślnością, aby spełnić nakaz króla i książąt według słowa Pańskiego. 13. I zebrał się w Jeruzalemie liczny lud, aby obchodzić Święto Przaśników w drugim miesiącu; a było to zgromadzenie bardzo liczne. 14. Zabrali się tedy do usuwania ołtarzy, które były w Jeruzalemie; usunęli też wszystkie ołtarzyki do ofiar z kadzidła i wrzucili je do potoku Kidron.

Pascha i Przaśniki

15. Potem czternastego dnia drugiego miesiąca zabili baranka paschalnego. Zawstydzeni kapłani i Lewici poświęcili się i wnieśli ofiary całopalne do świątyni Pańskiej, 16. Stanęli na swoich stanowiskach zgodnie z dotyczącym ich postanowieniem zakonu Mojżesza, męża Bożego. Kapłani kropili krwią, którą brali z rąk Lewitów. 17. Wielu bowiem było w zgromadzeniu takich, którzy się nie poświęcili, Lewici więc dokonywali uboju baranków paschalnych za tych wszystkich, którzy nie byli czyści, by je poświęcić Panu. 18. Większa bowiem część ludu, głównie z Efraimitów, Manassesytów, Issacharytów i Zebulonitów nie oczyściła się i jadła Paschę niezgodnie z przepisami. Dlatego Hiskiasz modlił się za

nich tymi słowy: Panie, który jesteś dobry, racz odpuścić każdemu, **19.** Kto swoje serce skłania do szukania Boga, Pana, Boga swoich ojców, choć nie jest tak czysty, jak należy, aby obcować z tym, co święte. **20.** I wysłuchał Pan Hiskiasza i zachował lud. **21.** Obchodzili tedy synowie izraelscy, którzy znaleźli się w Jeruzalemie, Święto Przaśników przez siedem dni z wielką radością, Lewici zaś i kapłani wysławiali Pana na każdy dzień z całej swej mocy. **22.** Potem Hiskiasz przemówił serdecznymi słowy do wszystkich Lewitów, którzy wykazali się dobrą znajomością służby dla Pana. Tak tedy spożywali świąteczną ofiarę przez siedem dni, składając rzeźne ofiary pojednania i dziękując Panu, Bogu swoich ojców. **23.** Lecz całe zgromadzenie postanowiło świętować jeszcze przez następne siedem dni; świętowali więc radośnie jeszcze siedem dni, **24.** Gdyż Hiskiasz, król judzki, darował zgromadzeniu tysiąc cielców i siedem tysięcy owiec, książęta zaś darowali zgromadzeniu tysiąc cielców i dziesięć tysięcy owiec. Wtedy kapłani poświęcili się w wielkiej liczbie. **25.** I radowało się całe zgromadzenie judzkie, i kapłani, i Lewici, również całe zgromadzenie, które zeszło się z Izraela, oraz obcy przybysze, którzy przyszli z ziemi izraelskiej, i ci, którzy osiedlili się w Judzie. **26.** Była tedy wielka radość w Jeruzalemie, gdyż od czasów Salomona, syna Dawida, króla izraelskiego, nie było czegoś podobnego w Jeruzalemie. **27.** Wreszcie wystąpili kapłani i Lewici, błogosławiąc lud, a głos ich został wysłuchany i ich modlitwa dotarła do świętego jego mieszkania w niebiesiech.

Rozdział 31

Ustalenie zaopatrzenia kapłanów i Lewitów

1. A gdy to wszystko się skończyło, ruszyli wszyscy Izraelici, którzy tam się znajdowali, do miast judzkich i potłukli słupy, poobalali aszery i powycinali święte gaje, i poniszczyli doszczętnie ołtarze w całej Judzie, u Beniaminitów, Efraimitów i Manassesytów, po czym powrócili wszyscy synowie izraelscy, każdy do swojej posiadłości w swoich miastach. **2.** Następnie Hiskiasz ustalił grupy kapłańskie i lewickie, grupa za grupą, wszystkich według rodzaju ich służby, kapłanów i Lewitów, do składania ofiar całopalnych i ofiar pojednania, do nucenia pieśni dziękczynnych i pochwalnych, w bramach przedsionków Pana. **3.** Wyznaczył też król ze swojego majątku jako jego udział w ofiarach całopalnych: ofiary całopalne i wieczorne, ofiary całopalne w sabaty, na nów księżyca i święta uroczyste, jak to było przepisane w zakonie Pańskim. **4.** Nakazał też ludowi, mieszkańcom Jeruzalemu, aby oddawali część należną kapłanom i Lewitom, ażeby i oni mogli dokładnie spełnić przepisy zakonu Pańskiego. **5.** A gdy wieść o tym nakazie się rozpowszechniła, złożyli synowie izraelscy pierwociny zboża, moszczu, oliwy, miodu i wszelkich płodów rolnych i przynieśli obfite dziesięciny ze wszystkiego. **6.** Również synowie izraelscy i Judejczycy, mieszkańcy miast judzkich, złożyli dziesięcinę z bydła i owiec oraz dziesięcinę z darów poświęconych Panu, ich Bogu; sprowadzili to i składali na stosy. **7.** Zaczęli składać w trzecim miesiącu, a zakończyli w siódmym miesiącu. **8.** Potem przyszedł Hiskiasz wraz z książętami, a zobaczywszy te stosy błogosławili Pana i jego lud izraelski, **9.** Po czym Hiskiasz zapytał kapłanów

i Lewitów w sprawie tych stosów. **10.** Wtedy arcykapłan Azariasz z rodu Sadoka odpowiedział mu: Odkąd zaczęto przynosić tę świętą daninę do świątyni Pańskiej, najadaliśmy się do syta, a jeszcze dużo pozostało, gdyż Pan pobłogosławił swojemu ludowi, i stąd ta ogromna pozostałość. **11.** Więc Hiskiasz kazał przygotować przy świątyni Pańskiej składnice; a gdy je przygotowali, **12.** Wnosili tam ucziwie świętą daninę, czyli dziesięcinę i poświęcone dary, a dozór nad nimi zlecono Lewicie Konaniaszowi, a jako zastępcy jego bratu Szimejemu. **13.** Jechiel zaś, Azazjasz, Nachat, Asael, Jerimot, Jozabad, Eliel, Ismachiasz, Machat i Benajasz wyznaczeni byli nadzorcami pomagającymi Konaniaszowi i jego bratu Szimejemu, zgodnie z postanowieniem króla Hiskiasza i Azariasza, przełożonego świątyni Bożej. **14.** A Kore, syn Jimny, Lewita, odźwierny Bramy Wschodniej, został wyznaczony do nadzorowania dobrowolnych darów dla Boga, aby wydawać świętą daninę dla Pana i rzeczy najświętsze. **15.** Pod jego kierownictwem byli: Eden, Miniamin, Jeszua, Szemajasz, Amariasz, Szechaniasz, którzy przebywali w miastach kapłańskich, aby ucziwie przydzielać zaopatrzenie swoim braciom według odpowiednich grup, zarówno wielkim jak małym, **16.** Niezależnie od ich rodowodu, mężczyznom od trzech lat wzwyż, wszystkim, którzy udawali się do świątyni Pańskiej na codzienną służbę na swoim stanowisku według grupy, do której ktoś należał. **17.** U kapłanów wpisu do rodowodu dokonywano według rodzin, u Lewitów zaś od dwudziestego roku życia wzwyż według sprawowanej przez nich czynności i według ich grup. **18.** A wpisu dokonywano wraz ze wszystkimi ich małymi dziećmi, z ich żonami, z ich synami i córkami, całą więc ich wspólnotę, gdyż mieli oni wiernie oddawać się świętej sprawie. **19.** Dla potomków Aarona zaś, dla kapłanów, na obszarach pastwisk należących do ich miast, w każdym poszczególnym mieście, byli imiennie wyznaczeni mężowie, aby przydzielali zaopatrzenie każdemu mężczyźnie spośród kapłanów oraz każdemu Lewicie wpisanemu do rodowodów. **20.** Tak to urządził Hiskiasz w całej Judzie. Czynił on to, co dobre, prawe i sprawiedliwe przed Panem, jego Bogiem. **21.** W każde dzieło, którego się podjął, czy to w służbie dla świątyni Bożej, czy też zakonu i przykazań, aby szukano swego Boga, wkładał całe swoje serce, toteż szczęściło mu się.

Rozdział 32

Najazd Sancheryba

1. Po tych wydarzeniach i dowodach wierności, wyruszył Sancheryb, król asyryjski, i wkroczył do Judy, rozłożył się obozem pod warownymi miastami i postanowił zdobyć je dla siebie. **2.** Gdy zaś Hiskiasz widział, że Sancheryb nadciągnął z zamiarem zawojowania Jeruzalemu, **3.** Postanowił wraz ze swoimi książętami i swoim rycerstwem zatkać źródła wód znajdujących się poza miastem i oni mu w tym pomogli. **4.** Zebrało się wtedy wielu ludzi i zatkali wszystkie źródła i zasypali potok płynący przez tę ziemię w tej myśli: Po co mają przyjść królowie asyryjscy i znaleźć wodę w obfitości? **5.** Nabrawszy otuchy, naprawił nadwątłe mury, wznosił nad nimi baszty, dobudował jeszcze drugi, zewnętrzny mur, umocnił Millo w Mieście Dawidowym i kazał sporządzić wielką ilość pocisków i tarcz. **6.** Ustanowił

dowódców wojskowych nad ludem, zebrał ich wokół siebie na placu przed bramą miejską i tak przemówił im do serca: **7.** Bądźcie odważni i dzielni, nie bójcie się ani się nie lękajcie króla asyryjskiego ani tej tłuszczy, która jest z nim, gdyż z nami jest ktoś większy niż on. **8.** Z nim jest ramię cielesne, z nami jest Pan, nasz Bóg; On nam pomoże i stoczy za nas boje. Na te słowa Hiskiasza, króla judzkiego, lud nabrał otuchy. **9.** Sancheryb, król asyryjski, który wraz z całym swym wojskiem rozłożył się obozem pod Lakisz, wysłał swoje sługi do Jeruzalemu do Hiskiasza, króla judzkiego, i do wszystkich Judejczyków, którzy byli w Jeruzalemie, z takim oświadczeniem: **10.** Tak mówi Sancheryb, król asyryjski: Na czym opieracie swoją ufność, że pozostajecie w oblężonym Jeruzalemie? **11.** Przecież Hiskiasz was zwodzi i wydaje was na niechybną śmierć z głodu i pragnienia, powiadając: Pan, nasz Bóg, wyrwie nas z dłoni króla asyryjskiego. **12.** On to, Hiskiasz, pousuwał jego świątynki na wzgórzach i jego ołtarze, powiadając do Judejczyków i do Jeruzalemu: Przed jednym ołtarzem będziecie oddawać pokłon i składać na nim ofiary z kadzidła. **13.** Czy nie wiecie, co uczyniłem ja i moi ojcowie wszystkim ludom krajów? Czy bogowie narodów tych ziem potrafili wyrwać ich ziemię z mojej ręki? **14.** Który spośród wszystkich bogów tych ludów, jakie moi ojcowie wytracili jako obłożone klątwą, potrafił wyrwać swój lud z mojej ręki? Jakże więc wasz Bóg potrafi was wyrwać z mojej ręki? **15.** Niechże was więcej nie kusi Hiskiasz i niech was tak nie zwodzi! Nie wierzcie mu, gdyż żaden bóg jakiegokolwiek narodu czy królestwa nie potrafi wyrwać swojego ludu z mojej ręki, jak niegdyś z ręki moich ojców. Tym mniej wasz Bóg wyrwie was z mojej ręki. **16.** I jeszcze więcej mówili jego słudzy przeciwko Panu, Bogu, i przeciwko jego słudze Hiskiaszowi. **17.** Napisał także list, aby lżyć Pana, Boga Izraela, powiadając o nim: Jak bogowie narodów innych krajów nie wyrwali swojego ludu z mojej ręki, tak nie wyrwie też Bóg Hiskiasza swojego ludu z mojej ręki. **18.** Wołali także głośno po judejsku na lud jerozolimski, który stał na murze, żeby ich przestraszyć i przerazić, aby w ten sposób dostać miasto w swoje ręce; **19.** Mówili o Bogu Jeruzalemu, jak o bogach ludów ziemi, którzy przecież są dziełem ludzkich rąk.

Wymodlona przez Hiskiasza klęska Sancheryba

20. Z tej to przyczyny modlił się król Hiskiasz i prorok Izajasz, syn Amosa, wołając ku niebiosom. **21.** Wtedy Pan wysłał anioła, który wytracił wszystkich dzielnych rycerzy i dowódców, i książąt w obozie króla asyryjskiego, tak że ze wstydem wrócił do swojej ziemi. A gdy udał się do świątyni swojego boga, jego własni synowie zabili go tam mieczem. **22.** Tak to Pan wybawił Hiskiasza i mieszkańców Jeruzalemu z ręki Sancheryba, króla asyryjskiego, i z ręki wszystkich jego nieprzyjaciół i użyczył im pokoju ze wszystkich stron. **23.** Wielu przynosiło wtedy do Jeruzalemu dary dla Pana, a klejnoty dla Hiskiasza, króla judzkiego; od tego czasu wysoko był ceniony przez wszystkie narody.

Choroba Hiskiasza

24. W tych dniach Hiskiasz śmiertelnie zachorował. I modlił się do Pana, który go wysłuchał i dał mu cudowny znak. **25.** Jednak Hiskiasz nie odwdzieczył mu się za wyświadczone dobrodziejstwo, gdyż jego serce wzbiło się w pychę, toteż gniew Boży spadł na niego, na Judę i na Jerozolimę. **26.** Wtedy Hiskiasz ukorzył się za pychę swojego serca, on sam oraz mieszkańcy Jeruzalem, tak iż za dni Hiskiasza nie spadł na nich gniew Pana.

Hiskiasz przyjmuje posłów z Babilonu

27. Hiskiasz miał bardzo wielkie bogactwo i sławę. Zbudował sobie skarbcze na srebro i złoto, i drogie kamienie, na wonności, na tarcze i na wszelkie kosztowne przybory, **28.** Także składy na płody rolne, zboże, moszcz, oliwę, obory dla wszelkich gatunków bydła, opłotki dla trzód. **29.** Nabył dla siebie liczne stada owiec i bydła, gdyż Bóg obdarzył go bardzo wielkim majątkiem. **30.** On również, Hiskiasz, kazał zatkać górny odpływ wód Gichonu i skierować je prosto w dół po zachodniej stronie Miasta Dawida; w każdym przedsięwzięciu wiodło się Hiskiaszowi. **31.** Jednakże gdy byli u niego rzecznicy książąt babilońskich, którzy przysłali ich do niego, aby się dowiedzieć o cudownym zdarzeniu, jakie wydarzyło się w kraju, Bóg zdał go na jego własne siły, wystawiając go na próbę, aby poznać wszystkie jego zamysły.

Śmierć Hiskiasza

32. Pozostałe zaś sprawy Hiskiasza i przejawy jego pobożności opisane są w widzeniu proroka Izajasza, syna Amosa, oraz w Księdze Królów Judzkich i Izraelskich. **33.** I spoczął Hiskiasz ze swoimi ojcami, i pochowano go powyżej grobów synów Dawidowych. Gdy umarł, cała Juda i mieszkańcy Jeruzalemu oddali mu cześć. Władzę królewską po nim objął jego syn Manasses.

Rozdział 33

Panowanie Manassesesa

1. Manasses miał dwanaście lat, gdy objął władzę królewską, a pięćdziesiąt pięć lat panował w Jeruzalemie. **2.** Czynił zaś to, co złe w oczach Pana, według ohydnych zwyczajów narodów, które Pan wytępił przed synami izraelskimi. **3.** Z powrotem pobudował świątynki na wyżynach, które zburzył Hiskiasz, jego ojciec, wznosił też ołtarze dla Baalów i sporządził aszery, oddawał pokłon całemu zastępowi niebieskiemu i służył mu. **4.** Zbudował także ołtarze w świątyni Pana, o której Pan powiedział: W Jeruzalemie będzie przebywać imię moje na wieki. **5.** Nabudował też ołtarzy dla całego zastępu niebieskiego w obydwu dziedzińcach świątyni Pana. **6.** On nawet swoich synów oddał na spalenie w Dolinie Syna Chinnomowego, oddawał się wróżbiarstwu, czarom i gusłom, ustanowił wywoływaczy duchów i wróżbitów, wiele złego czynił w oczach Pana, drażniąc go. **7.** Postawił też posąg rzeźbiony,

który kazał sporządzić, w świątyni Bożej, o której Bóg powiedział do Dawida i do Salomona, jego syna: W tej świątyni i w Jeruzalemie, które wybrałem spośród wszystkich plemion izraelskich, umieszczę imię moje na wieki **8**. I nie dopuszczę, aby noga Izraela ustąpiła z tej ziemi, na której postawiłem ich ojców, jeżeli tylko będą ściśle wykonywać to wszystko, co im przykazałem przez Mojżesza zgodnie z całym zakonem, z przykazaniami i ustawami. **9**. Lecz Manasses zwiódł Judę i mieszkańców Jeruzalemu, tak iż postępowali gorzej niż narody, które Pan wytępił przed synami izraelskimi. **10**. Pan przemawiał do Manassesesa i do jego ludu, lecz oni na to nie zważali. **11**. Wówczas Pan sprowadził na nich dowódców wojska króla asyryjskiego i ci pochwycili Manassesesa hakami, skuli dwoma spiżowymi łańcuchami i uprowadzili do Babilonu. **12**. A gdy znalazł się w ucisku, błagał Pana, swojego Boga, ukorzył się bardzo przed obliczem Boga swoich ojców **13**. I modlił się do niego, a On dał się uprosić i wysłuchał jego błagania, i pozwolił mu powrócić do Jeruzalemu do swego królestwa. Wtedy Manasses poznał, że Pan jest Bogiem. **14**. Potem wybudował zewnętrzny mur Miasta Dawida na zachód od Gichonu w dolinie Kidron aż do wejścia do Bramy Rybnej, pociągnął go wokół Ofelu i bardzo go podwyższył; ustanowił też dowódców wojskowych we wszystkich warownych grodach judzkich. **15**. Następnie usunął obcych bogów oraz posąg ze świątyni Pana i wszystkie ołtarze, które pobudował na górze świątyni Pańskiej w Jeruzalemie i kazał je wyrzucić precz poza miasto. **16**. Postawił na nowo ołtarz, i złożył Panu na nim krwawe ofiary pojednania i dziękczynne, i nakazał Judejczykom, aby służyli Panu, Bogu Izraela. **17**. Jednak lud nadal składał krwawe ofiary na wzgórzach, lecz tylko dla Pana, swego Boga. **18**. Pozostałe zaś sprawy Manassesesa i jego modlitwa do jego Boga, i słowa jasnowiedzów, przemawiających do niego w imieniu Pana, Boga Izraela, spisane są w Dziejach Królów Izraelskich. **19**. Modlitwa jego zaś i to, jak go Bóg wysłuchał i cały jego grzech i występki oraz miejsca, na których powznosił świątynki i poustawiał aszery i posągi przed swoim ukorzeniem się, zapisane są w dziejach jego jasnowiedzów. **20**. I spoczął Manasses ze swoimi ojcami, i pochowano go w jego pałacu, władzę królewską zaś po nim objął Amon, jego syn.

Panowanie Amona

21. Amon miał dwadzieścia dwa lata, gdy objął władzę królewską, a panował dwa lata w Jeruzalemie. **22**. Czynił on to, co złe w oczach Pana, podobnie jak Manasses, jego ojciec. Wszystkim bałwanom, które kazał sporządzić Manasses, jego ojciec, składał Amon krwawe ofiary i oddawał im cześć. **23**. Nie ukorzył się natomiast przed Panem, jak ukorzył się jego ojciec Manasses, owszem on, Amon, jeszcze pomnożył winę. **24**. Dworzanie jego uknuli przeciwko niemu spisek i pozbawili go życia w jego pałacu. **25**. Lecz prosty lud wytracił wszystkich spiskowców przeciwko królowi Amonowi, po czym tenże prosty lud obwołał królem po nim jego syna Jozjasza.

Rozdział 34

Panowanie Jozjasza

1. Jozjasz miał osiem lat, gdy objął władzę królewską, a panował trzydzieści jeden lat w Jeruzalemie.
2. Czynił on to, co prawe w oczach Pana, kroczył drogami Dawida, swego praojca, nie odstępując od nich ani w prawo, ani w lewo.

Reforma religijna Jozjasza

3. W ósmym roku swego panowania, chociaż jeszcze był młody, zaczął szukać Boga Dawida, swego praojca, a w dwunastym roku zaczął oczyszczać Judę i Jeruzalem ze świątynek na wzgórzach, z aszer, z bałwanów i odlewanych posągów. 4. W jego obecności burzono ołtarze Baalów, on kazał poutrać znajdujące się nad nimi ołtarzyki kadzielne, rozbijać aszery i bałwany i odlewane posągi rozkruszyć na miazę, i rozrzucić na groby tych, którzy im składali ofiary. 5. Kości kapłanów wyżywnych kazał spalić na ich ołtarzach i tak oczyścił Judę i Jeruzalem. 6. W miastach Manassesytów, Efraimitów, Symeonitów i aż do ziemi Naftalitów w ich ruinach wokoło 7. Kazał burzyć ołtarze, rozbijać aszery i kruszyć bałwany na miazę, poutrać ołtarzyki kadzidlane w całej ziemi izraelskiej, po czym powrócił do Jeruzalemu.

Odkrycie księgi zakonu w świątyni

8. W osiemnastym roku swego panowania, oczyściwszy kraj i świątynię, wysłał Szafana, syna Asaliasza, Maasejasza, dowódcę miasta, i Joacha, syna Joachaza, kanclerza, ażeby zajęli się naprawą świątyni Pana, swego Boga. 9. Gdy przybyli do arcykapłana Chilkiasza, dali mu pieniądze przyniesione do świątyni Bożej, a zebrane przez Lewitów pełniących służbę u progu, od Manessesytów, Efraimitów i od pozostałych Izraelitów, jak również od wszystkich Judejczyków i Beniaminitów oraz od mieszkańców Jeruzalemu; 10. Oni oddali je do rąk kierowników robót mających nadzór nad świątynią Pana, ci zaś, kierownicy robót, dali je pracującym nad odnowieniem i naprawą świątyni, 11. Dali je cieślom i murarzom na zakup kamienia ciosanego i drzewa na wiązania, i na ściany budynków, które królowie judzcy doprowadzili do ruiny. 12. Mężowie ci wykonywali swoją pracę nader sumiennie. Nadzór nad nimi sprawowali Jachat i Obadiasz, Lewici z rodu Merarytów, oraz Zachariasz i Meszullam z rodu Kehatytów. Lewici owi - a wszyscy umieli grać na instrumentach muzycznych - 13. Byli postawieni nad tragarzami oraz dozorowali wszystkich wykonawców robót wszelkiego rodzaju. Niektórzy z tych Lewitów byli pisarzami, urzędnikami i odźwiernymi. 14. Gdy wydobywano pieniądze przyniesione do świątyni Pańskiej, kapłan Chilkiasz natknął się na księgę zakonu Pańskiego, podanego za pośrednictwem Mojżesza. 15. Chilkiasz odezwał się więc i rzekł do pisarza Szafana: Znalazłem w świątyni Pańskiej księgę zakonu. Następnie Chilkiasz oddał tę księgę Szafanowi. 16. A gdy Szafan przyniósł tę księgę do króla, złożył królowi dokładne sprawozdanie, mówiąc: Wszystko, co zostało zlecone twoim sługom, oni wykonują. 17. Wysypali oni pieniądze znajdujące się w świątyni Pańskiej i dali je do rąk dozorujących

i do rąk wykonawców robót. **18.** Potem pisarz Szafan powiedział królowi: Kapłan Chilkiasz dał mi księgę. I Szafan zaczął z niej czytać królowi. **19.** A gdy król usłyszał słowa zakonu, rozdarł swoje szaty, **20.** Po czym dał Chilkiaszowi, Achikamowi, synowi Szafana, Abdonowi, synowi Michy, pisarzowi Szafanowi oraz dworzaninowi królewskiemu Asajaszowi taki rozkaz: **21.** Idźcie, zasięgnijcie rady Pana o mnie i o pozostałych w Izraelu i Judzie co do słów znalezionej księgi, gdyż wielki jest gniew Pana, jaki rozgorzał na nas za to, że nasi ojcowie nie przestrzegali nakazu Pańskiego i nie postępowali zgodnie ze wszystkim, co jest napisane w tej księdze. **22.** Poszedł więc Chilkiasz i ci, którym król kazał, do prorokini Chuldy, żony Szalluma, syna Tokhata, syna Chasry, przełożonego szatni. Mieszkała ona w Jeruzalemie w drugiej dzielnicy i powiedzieli jej, o co chodzi. **23.** Ona rzekła do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Powiedzcie temu mężowi, który przysłał was do mnie: **24.** Tak mówi Pan: Oto Ja sprowadzę nieszczęście na to miejsce i na jego mieszkańców, wszystkie przekleństwa zapisane w księdze, którą odczytano przed królem judzkim, **25.** Za to, że opuścili mnie i składali ofiary z kadzidła innym bogom, drażniąc mnie wszystkimi uczynkami swoich rąk, toteż rozgorzał mój gniew na to miejsce i nie ochłonie. **26.** Królowi judzkiemu, który posyła was po wyrocznię Pana, tak powiedzcie: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Co się tyczy słów, które słyszałeś - **27.** Ponieważ zmiękło twoje serce i ukorzyłeś się przed Bogiem, gdy usłyszałeś jego słowo przeciwko temu miejscu i przeciwko jego mieszkańcom, i ukorzyłeś się, i rozdarłeś swoje szaty, i zapłakałeś przede mną, przeto usłyszałem i Ja - mówi Pan. **28.** Oto Ja przyłączę cię do twoich ojców i w pokoju będziesz złożony w twoim grobie, twoje oczy nie ujrzą całego tego nieszczęścia, jakie Ja sprowadzę na to miejsce i na jego mieszkańców. A gdy oni przynieśli królowi tę odpowiedź, **29.** Król rozesłał wezwania i zgromadził wszystkich starszych z Judy i z Jeruzalemu, **30.** Potem wstąpił król do świątyni Pana oraz wszyscy mężowie judzcy i mieszkańcy Jeruzalemu, i kapłani, i Lewici, i cały lud, od największych do najmniejszych, i kazał odczytać przed nimi wszystkie słowa Księgi Przymierza, znalezionej w świątyni Pana. **31.** Następnie stanął król na swoim miejscu i zawarł przed Panem przymierze, że będą chodzić za Panem i przestrzegać jego przykazań i rad, i ustaw z całego swego serca i z całej swojej duszy, wypełniając słowa przymierza zapisane w tej księdze. **32.** I kazał przystąpić do przymierza wszystkim, którzy znajdowali się w Jeruzalemie i w Beniaminie, a mieszkańcy Jeruzalemu postąpili zgodnie z przymierzem Boga, Boga ojców ich. **33.** Jozjasz usunął wszystkie obrzydliwości ze wszystkich ziem, które należały do synów izraelskich i nakłonił wszystkich, którzy znajdowali się w Izraelu, do służenia swojemu Bogu. Przez całe jego życie nie odstąpili oni od Pana, Boga ojców swoich.

Rozdział 35

Święto Paschy za króla Jozjasza

1. Jozjasz obchodził w Jeruzalemie Paschę dla Pana. Baranka paschalnego zabili czternastego dnia pierwszego miesiąca. **2.** Wyznaczył wtedy kapłanów do ich czynności, zachęcając ich do służby

w świątyni Pańskiej. **3.** Kazał potem Lewitom, którzy nauczali całego Izraela i byli Panu poświęceni: Wnieście świętą Skrzynię do świątyni, którą zbudował Salomon, syn Dawida, król izraelski; nie trzeba jej już nosić na barkach. Służcie więc Panu, waszemu Bogu, i jego ludowi izraelskiemu, **4.** Bądźcie w pogotowiu w swoich grupach według waszych rodów stosownie do przepisu Dawida, króla izraelskiego, i zgodnie z postanowieniem jego syna Salomona. **5.** Stójcie w świątyni oddziałami według rodów jako przedstawiciele waszych pobratymców z ludu, po jednym oddziale Lewitów dla jednego rodu. **6.** Zabijcie baranka paschalnego i poświęćcie się! Bądźcie gotowi do usługiwania waszym braciom, aby uczynili, według słowa Pańskiego, podanego za pośrednictwem Mojżesza! **7.** Jozjasz darował jako ofiarę za lud, za wszystkich obecnych, młode jagnięta i koźlęta w liczbie trzydziestu tysięcy oraz trzy tysiące wołów, wszystko z własnego majątku króla. **8.** Także jego książęta darowali dobrowolnie ludowi jako ofiarę za kapłanów i Lewitów: a więc Chilkiasza, Zachariasza i Jechiela, przełożonych świątyni Bożej, dali kapłanom na ofiary paschalne drobnego bydła dwa tysiące sześćset sztuk, a wołów trzysta. **9.** Konaniasz zaś i jego bracia Semajasz i Netanael oraz Chaszabiasz, Jeiel i Jozabad, naczelnicy lewiccy, darowali Lewitom na ofiary paschalne drobnego bydła pięć tysięcy, a wołów pięćset. **10.** Gdy ustalono służbę Bożą, kapłani stanęli na swych stanowiskach, Lewici w swoich grupach zgodnie z rozkazem królewskim. **11.** Zabijali oni baranki paschalne, kapłani zaś kropili odbieraną z ich rąk krwią, podczas gdy Lewici obdzierali je ze skóry. **12.** Części przeznaczone na całopalenie odkładali na bok, aby porozdzielać je pomiędzy poszczególne grupy rodowe wśród pospólstwa, by one złożyły je w ofierze Panu, jak jest napisane w księdze Mojżeszowej. Tak samo postąpiono z wołami. **13.** Następnie upiekli baranka paschalnego na ogniu, zgodnie z prawem, poświęcone dary zaś gotowali w garnkach, w kotłach i misach i roznosili je szybko całemu ludowi. **14.** A potem przygotowali posiłek także dla siebie i dla kapłanów - gdyż kapłani jako potomkowie Aarona byli zajęci składaniem ofiar całopalnych oraz tłuszczów aż do samej nocy - toteż Lewici przygotowali posiłek dla siebie i dla kapłanów, potomków Aarona. **15.** Śpiewacy, potomkowie Asafa, trwali na swoich stanowiskach zgodnie z nakazem Dawida, Asafa, Hemana i Jedutuna, jasnowidza królewskiego, tak samo odźwierni przy każdej poszczególnej bramie; nie schodzili ze swoich stanowisk służbowych, gdyż ich bracia, Lewici, przygotowali im posiłek. **16.** W ten sposób została ustalona w tym dniu cała służba Boża dla Pana, aby odtąd tak obchodzić Paschę i składać ofiary całopalne na ołtarzu Pana zgodnie z rozkazem króla Jozjasza. **17.** I obchodzili synowie izraelscy, którzy w tym czasie tam się znaleźli, Paschę i Święto Przaśników przez siedem dni. **18.** Takiej, jak ta Pascha, nie obchodzono w Izraelu od czasów proroka Samuela, ani też żaden król izraelski nie urządził takiej Paschy, jak ta, którą obchodził Jozjasz wraz z kapłanami, Lewitami, z całą Judą i Izraelem, które się zebrały, i z mieszkańcami Jeruzalemu. **19.** Obchodzono zaś tę Paschę w osiemnastym roku panowania Jozjasza.

Śmierć Jozjasza w bitwie pod Megiddo

20. Po tym wszystkim, gdy Jozjasz już odnowił świątynię, wyruszył Necho, król egipski, aby walczyć pod Karkemisz nad Eufratem. Jozjasz wyprawił się, aby się z nim potykać. **21.** Wtedy tamten wysłał do niego posłów z takim poselstwem: Co jest między nami, królu judzki? Nie przeciwko tobie dziś wyruszyłem, lecz przeciwko domowi, z którym jestem w stanie wojny. Bóg zaś kazał mi, ażebym się śpieszył. Nie sprzeciwiaj się Bogu, który jest ze mną, aby cię nie zgubił. **22.** Lecz Jozjasz nie zaniechał go, owszem szykował się, aby się z nim rozprawić, nie słuchając słów Necha, które jednak pochodziły z ust Bożych, i ruszył do bitwy na równinie Megiddo. **23.** Wtem łucznicy trafili króla Jozjasza. Wtedy król kazał swoim sługom: Wywieźcie mnie stąd, bom ciężko ranny. **24.** Jego słudzy wyciągnęli go z wozu bojowego i umieścili na innym wozie, który też do niego należał, i zawieźli go do Jeruzalemu, gdzie umarł i został pochowany w grobach swoich przodków. Cała Juda zaś i Jeruzalem opłakiwały Jozjasza. **25.** Jeremiasz ułożył pieśń żałobną o Jozjaszu, a wszyscy śpiewacy i śpiewaczki nucą ją w swych narzekaniach nad Jozjaszem do dnia dzisiejszego; i zaprowadzono to jako zwyczaj w Izraelu. Są też one zapisane w Narzekaniach. **26.** Pozostałe zaś sprawy Jozjasza i przejawy jego pobożności, zgodne z tym, co jest napisane w zakonie Pana, **27.** I jego dzieje, pierwsze i ostatnie, są zapisane w Księdze Królów Izraelskich i Judzkich.

Rozdział 36

Obwołanie królem i detronizacja Jehoachaza

1. Potem prosty lud zabrał Jehoachaza, syna Jozjasza, i obwołali go królem w Jeruzalemie w miejsce jego ojca. **2.** Jehoachaz miał dwadzieścia trzy lata, gdy objął władzę królewską, a panował trzy miesiące w Jeruzalemie. **3.** Król egipski usunął go od władzy w Jeruzalemie i nałożył na kraj haracz w wysokości stu talentów srebra i talentu złota. **4.** Król egipski ustanowił też królem nad Judą i Jeruzalemem jego brata Eljakima, zmieniając jego imię na Jehojakim; Jehoachaza zaś, jego brata, Necho zabrał i uprowadził do Egiptu.

Panowanie Jehojakima

5. Jehojakim miał dwadzieścia pięć lat, gdy objął władzę królewską, a panował jedenaście lat w Jeruzalemie, czynił zaś to, co złe w oczach Pana, jego Boga. **6.** Przeciwko niemu wyruszył Nebukadnesar, król babiloński, kazał go zakuć w spiżowe kajdany, aby go zaprowadzić do Babilonu. **7.** Także część naczyń świątyni Pańskiej sprowadził Nebukadnesar do Babilonu i umieścił je w swoim pałacu w Babilonie. **8.** Pozostałe zaś sprawy Jehojakima i obrzydliwości, jakie popełnił, i co go potem spotkało, jest zapisane w Księdze Królów Izraelskich i Judzkich. Władzę królewską po nim objął jego syn Jehojachin.

Urowadzenie Jehojachina do Babilonu

9. Jehojachin miał osiemnaście lat, gdy objął władzę królewską, a panował trzy miesiące i dziesięć dni w Jeruzalemie, czynił zaś to, co złe w oczach Pana. **10.** Na przełomie roku przesłał król Nebukadnesar rozkaz, aby sprowadzić go do Babilonu wraz z drogocennymi przyborami świątyni Pańskiej, a królem nad Judą i Jeruzalemem ustanowił Sedekiasza, jego brata.

Panowanie Sedekiasza

11. Sedekiasz miał dwadzieścia jeden lat, gdy objął władzę królewską, a panował jedenaście lat w Jeruzalemie. **12.** Czynił zaś to, co złe w oczach Pana, jego Boga, i nie ukorzył się przed prorokiem Jeremiaszem, przez którego przemawiał Pan. **13.** Zbuntował się również przeciwko królowi Nebukadnesarowi, któremu na Boga zaprzysiął uległość, przeciwnie, usztynił swój kark i zatwardził swoje serce tak, iż nie nawrócił się do Pana, Boga Izraela. **14.** Także wszyscy książęta judzcy i kapłani oraz lud coraz bardziej grzęzli w niewierności, naśladując wszelkie obrzydliwości narodów, bezczeszcząc świątynię Pańską, którą On poświęcił w Jeruzalemie. **15.** A przecież Pan, Bóg ich ojców, nieustannie wysyłał do nich swoich posłańców, litując się nad swoim ludem i nad swoim mieszkaniem. **16.** Lecz oni drwili z posłańców Bożych, pogardzali jego słowami i wyszydzali jego proroków, aż gniew Pana na jego własny lud wzmógł się tak, iż nie było już ratunku.

Niewola babilońska

17. Toteż sprowadził na nich króla chaldejskiego, który pobił mieczem ich pierworodnych w ich świętym przybytku, nie oszczędzając ani młodzieńców, ani dziewic, ani starców, ani sędziwych. Wszystkich wydał Pan w jego ręce. **18.** Wszystkie przybory świątyni Bożej, wielkie i małe, skarby świątyni Pańskiej i skarby króla i jego książąt, wszystko to wywiózł do Babilonu. **19.** Spalili oni świątynię Bożą, zburzyli mury Jeruzalemu, wszystkie jego pałace spalili ogniem, tak iż wszystkie drogocenne sprzęty zniszczały. **20.** Następnie uprowadził do niewoli do Babilonu wszystkich pozostałych, którzy ocaleli od miecza, i tam zostali niewolnikami jego i jego synów aż do nastania królestwa perskiego. **21.** Tak wypełniło się słowo Pana, wypowiedziane przez usta Jeremiasza tej treści: Przez cały czas spustoszenia, dopóki kraj nie odpłaci swoich sabatów, będzie odpoczywał, aby dopełnić siedemdziesiąt lat.

Orędzie króla perskiego Cyrusa

22. W pierwszym roku panowania Cyrusa, króla perskiego, ażeby wypełniło się słowo Pana wypowiedziane przez usta Jeremiasza, pobudził Pan ducha Cyrusa, króla perskiego, żeby ogłosił ustnie, a także pisemnie w całym swoim królestwie: **23.** Tak mówi Cyrus, król perski: Wszystkie królestwa ziemi dał mi Pan, Bóg niebios. On też nakazał mi, abym mu zbudował świątynię w Jeruzalemie, które leży w Judzie. Kto z całego jego ludu jest wśród was, niech Pan, jego Bóg, będzie z nim - niech wyrusza!

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01